Rok IV. WARSZAWA, dnia 15-go października 1929 r. Nr. 20.

# ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN
ZWIĄZKU ORGANIZACYJ ROLNICZYCH RZPLITEJ POLSKIEJ

*KIEROWNIK PISMA: J. GOŚCICKI.* *REDAKTOR: Dr. T. MINCER.*

T R E Ś Ć:



## W sprawie taryf przewozowych na zboże i mąkę.

Dotychczasowa taryfa kolejowa dzieliła przesyłki przewożone na drobnicowe i wagonowe, ustalając dla poszczególnych towarów ogółem 9 klas opłat, z których I—III dotyczyła przesyłek drobnicowych, a III—IX — wagonowych. Ponadto uwzględniono szereg taryf ulgowych (t. zw. wyjątkowych), polegających na stosowaniu dla niektórych przewozów opłat tańszych, niż normalne.

Dla zboża i strączkowych obowiązywała w przewozach drobnicowych klasa III (najniższa), w ładunkach zaś wagonowych klasa VI, (dla zboża niemłóconego klasa VIII). Dla mąki zbożowej oraz kasz wszelkich przewidywano klasę II w drobnicy, klasę zaś V w ładunkach wagonowych. Słód oraz otręby zbożowe przewożono w drobnicy według opłat klasy II, wagonowo zaś według klasy VI.

Były to t. zw. opłaty normalne. Jednakże taryfy wyjątkowe czyniły w nich poważne wyłomy. Mianowicie przewozy wewnątrz kraju ładunków wagonowych mąki zbożowej opłacały fracht zależnie od odległości o 5—15% tańszy od normalnego, otrąb zaś zamiast klasy VI opłaty klasy VIII. Pozatem przewidziane były ulgi dla przewozów zboża siewnego (20% zniżki) oraz t. zw. taryfy zawozowe dla zboża (czyli liczenie frachtu przy zatrzymywaniu zboża w składach za łączną odległość od miejsca wysyłki do składu i ze składu do miejsca przeznaczenia) i pewne ulgi tranzytowe dla zboża i słodu.

Innemi słowy, opłaty faktyczne wynosiły przy przewozach wagonowych wewnątrz kraju jak następuje.

**W groszach za 100 kg.:**

| Na odległość km. | Zboże w ziarnie i słód | Mąka zbożowa | Otręby zbożowe |
|---|---|---|---|
| 50 | 65 | 75 | 45 |
| 100 | 1 10 | 1.30 | 70 |
| 150 | 1 45 | 1 74 | 92 |
| 200 | 1.80 | 2.24 | 1.13 |
| 300 | 2.40 | 3 03 | 1.49 |
| 400 | 2.93 | 3.60 | 1.72 |
| 500 | 3 40 | 3 95 | 1.90 |
| 600 | 3.80 | 4 42 | 2.06 |
| 700 | 4 20 | 4.90 | 2 22 |
| 800 | 4.60 | 5 36 | 2.38 |
| 900 | 5.00 | 5.83 | 2.54 |
| 1000 | 5.40 | 6 29 | 2.70 |

Opłaty te obowiązywały przy zbożu (i słodzie) wszelkie przewozy z wyjątkiem zboża siewnego i niektórych przesyłek tranzytowych; przy mące — wszelkie przewozy wewnętrzne i eksportowe: przy otrębach — wewnętrzne. Natomiast import i tranzyt mąki opłacał stawki o 5—15% wyższe, import zaś, tranzyt i eksport otrąb opłacał te same stawki, co zboże w ziarnie.

Jak widać z powyższych liczb, zasadą taryfy była t. zw. różniczka: np. za pierwsze 100 km. zboża opłacano zł. 1,10 od ctn., za następne 100 km. — 70 gr., za dalsze 60, 53, 47 i wreszcie 40 gr. Dotyczyła ta zasada również mąki i otrąb. Drugą zasadą taryfy dotychczasowej było droższe taryfikowanie mąki, niż zboża. Przy odległości 50 km. różnica wynosiła 15,4%, przy 100 km. — 18,2%, przy 150 km. — 20%, przy 200 km. — 24,4%, przy 300 — 26,2%, przy 400 km. — 23,2%, przy 500 i wyżej — 16,2—16,7%, a więc przeciętnie za przewóz mąki płaciło się drożej od zboża około 20%.

Podajemy przewozy kolejowe żyta i mąki zbożowej w r. 1927 w komunikacji wewnętrznej.

| Na odległość km. | żyto | | | mąka zbożowa | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | tonn | tys. tonno km. | fracht w tys. zł | tonn | tys. tonno km. | fracht w tys. zł |
| 1—50 km. | 146.966 | 3.820 | 496,6 | 85 672 | 2.507 | 376,1 |
| 50—100 „ | 109.339 | 7.866 | 865,3 | 95.984 | 7.117 | 996,4 |
| 100—150 „ | 55 293 | 6.912 | 635,9 | 83.333 | 10 417 | 1.281,3 |
| 150—200 „ | 36 478 | 6.384 | 574,6 | 60 674 | 10 618 | 1.210,5 |
| 200—300 „ | 47.554 | 11.826 | 968,6 | 83 628 | 20.700 | 2.214,8 |
| 300—400 „ | 29.808 | 10.441 | 764,8 | 94 428 | 33.175 | 3.151,6 |
| 400—500 „ | 35 198 | 15.839 | 1097,1 | 60.910 | 27.409 | 2 329,8 |
| 500—600 „ | 22.051 | 12.128 | 796,2 | 35.743 | 19 659 | 1.494,1 |
| 600—700 „ | 17.124 | 11.131 | 686,8 | 23 132 | 15.036 | 1.082,6 |
| 700—800 „ | 8 659 | 6 494 | 381,5 | 15.241 | 11 431 | 783,0 |
| 800—900 „ | 1.568 | 1.333 | 75,3 | 2.145 | 1.823 | 120,3 |
| 900—1000 „ | 32 | 30 | 1,6 | 124 | 118 | 7,6 |
| 1000 i więcej | 2 | 2 | 0 1 | — | — | — |
| Ogółem . . . | 510.072 | 94,206 | 7344,4 | 641.014 | 160 010 | 15.048,1 |

A więc przeciętna odległość, na jaką przewożono żyto w kraju, wynosiła 184,5 km., dla przewozów zaś mąki przeciętna odległość stanowiła 249,6 km. Przytem jednakże okrągła połowa przewozów żyta nie przekraczała 100 km. Wobec gęstego rozmieszczenia młynów żytnich w Polsce jest to zupełnie naturalne. Na następnej setce kilometrów obserwujemy znaczny spadek przewozów. Jednakże wobec różnicy taryf na zboże i mąkę aż do 700 km. liczba przewiezionych tonn żyta jest znaczna, zwłaszcza zaś na odległość 400 do 500 km.

Ze względu na charakter produkcji żyta w kraju, przeważają przewozy stosunkowo niewielkie, natomiast liczba stacyj, nadających przesyłki zbożowe, jest bardzo znaczna. Stacyj zaś, nadających wielkie ilości żyta, jest stosunkowo niewiele: są to przeważnie ośrodki handlu zbożowego, położone głównie w okolicach szczególnie produkcyjnych. W r. 1927 ponad 3000 tonn żyta nadało ogółem 23 stacje, a mianowicie:

1. Zdolbunów —17.454 tonn. w czem większe ilości do Warszawy, Bielska, Kalisza, Brodów, Równego, Lwowa Przemyśla, Wilna i Krakowa
2. Brodnica — 9.315 „ „ „ „ „ „ Grudziądza, Torunia, Bydgoszczy i Modlina
3. Warszawa — 8.439 „ „ „ „ „ „ Krakowa, Wilna, Grodna i Lwowa
4. Mława — 5.244 „ „ „ „ „ „ Warszawy, Modlina, Ciechanowa i nawet do Radomia
5. Sroda — 5.116 „ „ „ „ „ „ Poznania, Pabjanic, Kalisza, Zduńskiej, Woli i Sieradza
6. Gniezno — 4.472 „ „ „ „ „ „ Poznania, Kalisza i Pleszewa
7. Poznań — 4.279 „ „ „ „ „ „ Łodzi, Krakowa, Kutna i Koła
8. Podwołocz. — 4.262 „ „ „ „ „ „ Kalisza, Sarnowa, Lwowa i Bielska
9. Bojanowo-Stare (w Pozn.)— 4.219 „ „ „ „ „ „ Poznania i Leszna
10. Płońsk — 4.146 „ „ „ „ „ „ Warszawy i Radomska
11. Toruń — 3.895 „ „ „ „ „ „ Grudziądza, Lubicza, Poznania i Widzewa
12. Janowiec Poz.- 3.894 „ „ „ „ „ „ Poznania, Nakła, Obornik, Węgrowca i Pabjanic
13. Mogilno — 3.690 „ „ „ „ „ „ Poznania, Bydgoszczy, Przechowa na Pomorzu i Bielska
14. Września — 3.635 „ „ „ „ „ „ Poznania, Kalisza i Koła
15. Działdowo — 3.378 „ „ „ „ „ „ Warszawy, Torunia, Lubawy i Łowicza
16. Kościan — 3.372 „ „ „ „ „ „ Poznania, Leszna i Sremu

| | | | |
|---|---|---|---|
| 17. Horodziej | — 3.286 | tonn. w czem większe ilości do | Wilna,Katowic, Baranowicz i Osędzina |
| 18. Znin | — 3.282 | „ „ „ „ „ „ | Poznania, Bydgoszczy, Bielska i Przechowa |
| 19. Strzemeszno | — 3.279 | „ „ „ „ „ „ | Poznania, Bydgoszczy i Bielska |
| 20. Płock | — 3.239 | „ „ „ „ „ „ | Kutna, Łowicza i Częstochowy |
| 21. Opalenica | — 3.097 | „ „ „ „ „ „ | Poznania |
| 22. Tarnopol | — 3.083 | „ „ „ „ „ „ | Bielska, Katowic i Krakowa |
| 23, Buk | — 3.063 | „ „ „ „ „ „ | Poznania i Opalenicy |

Wprawdzie więc największe przewozy idą do pobliskich większych ośrodków młynarskich, widzimy jednak, że niekiedy zaopatrują się one w żyto z okolic bardzo odległych, np. Bielsko, Katowice, Kalisz, Kraków otrzymują niekiedy zboże z pod samej granicy wschodniej państwa. Tłumaczy się to brakiem w niektórych okolicach produkcyjnych większych ośrodków młynarskich, względnie taniością przewozów ziarna oraz oczywiście rozpiętością cen zboża w poszczególnych częściach kraju.

O ile wysyłki zboża są tak rozproszone, że powyższe 23 stacje stanowią zaledwie o 20% transportu, skup żyta jest bardzo skoncentrowany. 25 miejscowości, odbierających ponad 5000 tonn rocznie, łącznie stanowią 65% przewozów. Są to następujące stacje: 1) Warszawa (51,9 tys. tonn), 2) Poznań (34,8 tys. tonn), 3) Kalisz (28,0 tys. tonn), 4) Zagłębie (Katowice, Sosnowiec, Będzin, Dąbrowa Górnicza — 24,8 tys. tonn), 5) Zdołbunów (17,6 tys. tonn), 6) Kraków (16,2 tys. tonn), 7) Łódź (14,6 tys. tonn), 8) Wilno (12,6 tys. tonn), 9) Bydgoszcz i 10) Bielsko (po 12,1 tys. tonn), 11) Toruń z Lubiczem (11,7 tys. tonn), 12) Grudziądz, 13) Kutno, 14) Pabjanice, 15) Zduńska Wola, 16) Lwów, 17) Ostrów, 18) Nakło, 19) Leszno, 20) Starogard, 21) Radomsko, 22) Stanisławów, 23) Szamotuły, 24) Częstochowa, 25) Wągrowiec.

Tak szczegółowej charakterystyki przewozów zbóż innych oraz przetworów zbożowych dać tu z braku miejsca nie możemy, przytoczymy jednak poniższe dane ogólne o wszelkich przewozach prócz tranzytu:

| Rok 1927 | przewieziono tonn | tys. tonn km. | przec. odległ. przewozu km. |
|---|---|---|---|
| Pszenica . . . . . . | 456.906 | 76.146 | 167 |
| yto . . . . . . . . | 579.636 | 103 830 | 179 |
| Jęczmień . . . . . . | 172.820 | 42 606 | 247 |
| Owies . . . . . . . | 210.982 | 40.501 | 192 |
| Inne zbożą . . . . . | 109.906 | 35.998 | 328 |
| Strączkowy . . . . . | 70.060 | 23.287 | 332 |
| Mąka zbożowa . . . | 658.221 | 163.863 | 247 |
| Kasza . . . . . . . | 48.508 | 13.696 | 282 |
| Słód . . . . . . . . | 7.369 | 1.859 | 252 |
| Otręby . . . . . . . | 321.413 | 81,234 | 252 |
| Ogółem . . . | 2.635.821 | 583.020 | 221 |

Ażeby unaocznić te przewozy terytorjalnie, podajemy salda ich dyrekcjami kolejowemi dla tegoż roku 1927 w ten sposób, że pomijamy przewozy wewnątrz poszczególnych dyrekcyj, uwzględniając tylko nadwyżki (+) lub niedobory (—) ilości wywiezionych z dyrekcji ziemiopłodów i przetworów w porównaniu z ilościami dowiezionemi. Zastrzegamy się, że charakterystyka nie jest dokładną, gdyż niektóre dyrekcje są bardzo rozległe i zawierają obok obszarów produkcyjnych — deficytowe. Np. dyrekcja Warszawska mieści w sobie wielkie ośrodki konsumcyjne stolicy, Łodzi z okręgiem i części Zagłębia obok rolniczych okręgów Płocka, Włocławka, Kalisza. Dyrekcja Radomska ciągnie się od Śląska do granicy rosyjskiej, zawierając tak różne obszary, jak Kieleckie, Lubelskie, Wołyń, część Polesia i część Zagłębia. Poza temi wyjątkami jednak okręgi dyrekcyj kolejowych są dość jednolite: Poznańska, Gdańska, Katowicka odpowiadają w przybliżeniu odnośnym województwom, Wileńska łączy cały północny wschód państwa, Krakowska, Lwowska, Stanisławowska dzielą dość udatnie Małopolskę na część zachodnią, środkową i południowo-wschodnią.

**Nadwyżki (+) lub niedobory (—) wywozu z obrębu dyrekcji nad przywozem do nich w tysiącach tonn:**

| Dyrekcje | pszenicy | żyta | jęczm. | owsa | strączków | mąki | kaszy | słodu | otrąb |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1. Warszawska . . . . . | — 114,8 | — 117,4 | — 14,6 | — 42,7 | — 9,9 | — 14,2 | — 9,5 | + 0,3 | + 70,6 |
| 2. Radomska . . . . . | — 24,1 | + 17,1 | + 10,4 | + 14,4 | + 2,0 | + 42,9 | + 0,9 | + 0,2 | + 41,1 |
| 3. Wileńska . . . . . . | — 7,2 | + 17,9 | — 2,4 | — 21,5 | + 2,5 | — 56,7 | — 2,9 | — 0,3 | — 1,2 |
| 4. Poznańska . . . . . | + 83,1 | + 75,9 | + 47.7 | + 18,5 | + 9,5 | + 103,5 | + 0,5 | + 1,0 | — 20.3 |
| 5. Gdańska . . . . . | + 11,0 | + 2,9 | + 21,3 | + 6,1 | + 3,2 | + 63.9 | — 0,5 | + 1,1 | — 1,1 |
| 6. Katowicka . . . . . | — 0,9 | — 8,4 | — 8.8 | — 4.7 | — 0,5 | — 71,7 | — 1,2 | + 0,2 | — 3,3 |
| 7. Krakowska . . . . . | — 43.2 | — 48,6 | — 18.8 | — 4.5 | — 3,3 | — 79,7 | — 5,2 | — 0,4 | + 3.9 |
| 8, Lwowska . . . . . . | — 24,3 | + 9,1 | + 4.4 | + 11,1 | + 6.4 | + 7.7 | + 11,3 | — 0,8 | + 30,5 |
| 9. Stanisławowska . . . | + 35,0 | + 19,6 | + 10,3 | + 10.4 | + 15.5 | — 3,0 | + 2,0 | — 0,3 | + 6,1 |

Spostrzegamy, że szczególniej niesamowystarczalne są okręgi dyrekcyj Warszawskiej, Katowickiej i Krakowskiej. Niedobory ma również Wileńska. Natomiast pokaźne nadwyżki ponad zapotrzebowanie miejscowe wykazują okręgi dyrekcji Poznańskiej i w mniejszym stopniu Gdańskiej i Stanisławowskiej, jeszcze zaś w mniejszym Radomskiej i Lwowskiej.

Podkreślamy, jako niewątpliwą anomalję, że dyrekcja Warszawska prawie nie dowozi mąki, natomiast dowozi dużo ziarna, wywozi zaś otręby. Krakowska oprócz mąki dowozi wiele i ziarna, otręby zaś wywozi. To samo w mniejszym stopniu uderza w dyrekcjach Lwowskiej i Radomskiej. Natomiast dyrekcja Poznańska wywozi oprócz mąki bardzo wiele ziarna, ale zmuszona jest dowozić otręby. Odbywają więc tu zboże i otręby podwójną podróż. Normalniejsze stosunki obserwujemy w dyrekcji Gdańskiej, która wywozi przeważnie mąkę i ma prawie dosyć otrąb, oraz w Katowickiej, która dowozi przeważnie mąkę. Liczby wywozu ziarna, dowozu zaś mąki i otrąb w dyrekcjach Wileńskiej i Stanisławowskiej świadczą o niedorozwoju miejscowego młynarstwa.

Wymienione anomalje obrotu zbożowego, niestanowiące bynajmniej właściwości jednego rozpatrywanego roku, lecz stale z roku na rok powtarzające się, stanowiły dla organizacyj rolniczych punkt wyjścia do żądań takiego zreformowania taryf kolejowych, ażeby usunąć lub osłabić owe niepotrzebne i kosztowne wędrówki zboża i jego przetworów. W szczególności Związek Polskich Organizacyj Rolniczych domagał się stale zrównania taryf kolejowych na zboże i mąkę. Argumentacja jego powoływała się po pierwsze na przykład większości krajów europejskich, prawie powszechnie bowiem panuje zasada równości tych taryf, po drugie zaś wskazywała, że przy zrównaniu taryf na zboże i mąkę zboże będzie przerabiane w okolicach produkcyjnych, wskutek czego zostanie poparta zdrowa organizacja młynarstwa, związanego ściśle z rolnictwem, otręby zaś zostawać będą na miejscu, na potrzeby miejscowej hodowli, bez potrzeby powrotnego ich dowozu z okręgów konsumcyjnych, którym będzie bezpośrednio dostarczana mąka. Rozumowanie to, któremu ze stanowiska logiki trudno coś zarzucić, grzeszyło być może pod tym względem, że nie liczyło się w pełnej mierze z istniejącym stanem rozmieszczenia w Polsce wielkich młynów handlowych, których część pokaźna ma siedzibę w okręgach konsumcyjnych. To też stanowisku organizacyj rolniczych, dość jednolitemu naogół, przeciwstawiły się organizacje młynarskie Warszawy i Krakowa, poparte przez niektóre reprezentacje miejskie oraz małopolskie izby handlowo-przemysłowe, występujące w obronie lokalnego handlu zbożowego. Z organizacyj rolniczych wystąpił energicznie po tejże stronie również Krakowski Związek Ziemian.

Gdy Ministerstwo Komunikacji przystąpiło do reformy taryf dotychczasowych, przeciwstawne opinje wyżej streszczone starły się gwałtownie. Należy stwierdzić, że Biuro Reformy Taryf przy tem Ministerstwie, lojalnie zasięgało wszelkich opinij sfer fachowych i zainteresowanych, organizując szereg specjalnych narad dyskusyjnych oraz posiedzeń w tej sprawie Komitetu Taryfowego Państwowej Rady Kolejowej. Widoczne było, że Ministerstwo Komunikacji pragnie wyrobić sobie w tej materji własny objektywny sąd. W łonie samego Ministerstwa poglądy były podzielone. Zasadą bowiem ogólną układu taryf kolejowych jest taryfikowanie ad valorem oraz taryfikowanie wyższe przetworów, aniżeli surowców. Z zasady tej wynikało schematycznie różniczkowanie opłat przewozowych od zboża i mąki. To też z tych względów wychodząc, niektórzy przedstawiciele Ministerstwa, przedewszystkiem prof. Gieysztor, autor jedynego u nas podręcznika „Prawo kolejowe i taryfy", obstawali za droższą taryfą dla mąki, niż dla zboża. Nie jest jednakże przytoczona wyżej zasada niezłomna ani w naszem, ani w obcem prawodawstwie kolejowem, które zna od niej liczne odstępstwa, powodowane poszczególnymi względami gospodarczemi. Np. celem poparcia przemysłu tartacznego i faworyzowania eksportu materjału tartego nie zaś surowego, taryfy ustalają opłaty tańsze dla drzewa przerobionego, droższe na nieobrobione. Chodziło tedy o to, czy w wypadku, dotyczącym przewozów zboża i mąki stosować powyższą zasadę ogólną, czy też dla wyżej przytoczonych względów gospodarczych poczynić od niej odstępstwo.

Wysunięto trzy szczegółowe projekty. Jeden, poparty przez przedstawicielstwo okręgów konsumcyjnych (głównie przez

rzeczników młynarstwa krakowskiego), wysuwał zasadę taryfikowania 100 kg. zboża = 70 kg. mąki + 30 kg. otrąb, co np. przy opłacie przewozowej za otręby, dajmy na to, dwukrotnie niższej niż za mąkę, daje dla zboża taryfę o 15% niższą od mąki. Drugi projekt przewidywał zrównanie taryf na zboże i mąkę w dwóch odmianach: 1) na podstawie t. zw. taryfy różniczkowej, t. zn. opartej na stosunkowo zmniejszającej się opłacie za kilometr wraz ze wzrastającą odległością przewozu i 2) na podstawie t. zw. taryfy proporcjonalnej, czyli z tą samą opłatą za kilometr przewozu niezależnie od odległości. W pierwszej więc odmianie przewozy na krótkie odległości byłyby droższe, na dalekie zaś tańsze, niż w drugiej. Ponieważ zboże nie powinno być zasadniczo przewożone na wielkie odległości, które w przewozach mąki muszą mieć miejsce, z inicjatywy organizacyj rolniczych wielkopolskich skonstruowano z wymienionych dwóch odmian projekt trzeci, polegający na tem, że taryfa na zboże i na mąkę zostałaby zrównana teoretycznie, a raczej w przeciętnej opłacie przewozowej, natomiast dla zboża obowiązywałaby taryfa na podstawie proporcjonalnej, dla mąki zaś na różniczkowej. W ten sposób na krótkie odległości opłata za mąkę byłaby droższą, niż za zboże, na odległości jakichś 300—350 km. następowałoby zrównanie, natomiast na odległościach dalszych zboże w ziarnie przewoziłoby się za wyższą opłatą, niż mąkę. Ten punkt widzenia podzielony został przez przedstawicielstwo innych organizacyj rolniczych i w wyniku uzyskał aprobatę Komitetu Taryfowego Państwowej Rady Kolejowej większością zgodnych głosów przedstacieli rolnictwa, rządu, konsumentów i nawet niektórych organizacyj przemysłowych — wbrew opinji przeciwnej, bronionej głównie przez przedstawicieli przemysłu, handlu i miast małopolskich.

Oczywiście, najdonioślejszym składnikiem tej uchwały była równość taryf na mąkę i zboże, sprawa zaś stosowania proporcji lub różniczki była w tem jedynie szczegółem, jakkolwiek poważnym. W ostatecznym tekście nowej taryfy kolejowej owa zasada równości taryf na zboże i mąkę znalazła naogół uznanie, natomiast odrzucone zostało odróżnienie w przewozach wewnątrz kraju mąki od zboża pod względem stosowania tu różniczki, tam proporcji. Ustalono zarówno dla zboża, jak mąki w tych przewozach tę samą taryfę, opartą na podstawie proporcjonalnej.

Ogółem nowa taryfa w porównaniu z dotychczasową, jest znacznie zróżniczkowana zarówno w nomenklaturze towarów, jak w podziale ich klasy opłat. Trzem dawniejszym klasom przewozów drobnicowych (I—III) odpowiada obecnie pięć (I—V), a na miejsce siedmiu klas przewozów wagonowych (III—IX) otworzono obecnie dwadzieścia wagowych i jedną przestrzenną (1—21), nadto rozwinięto poważnie taryfy wyjątkowe. Interesujące nas artykuły figurują w dziale A. Wytwory pochodzenia roślinnego i w grupie I poz. 1: zboże w ziarnie, tudzież poślad zbożowy, ziarna roślin strączkowych, poz. 2: zboże niemłócone w snopach lub luzem, w grupie III poz. 19: wyroby młynarskie z fasoli, grochu, gryki, jęczmienia, kukurydzy, owsa, prosa, pszenicy i żyta, gdzie należy mąka, śrut, kasze i t. d. i pozycja 20: słód w ziarnie lub mielony oraz w dziale E. przetwory spożywcze, grupa XXVII. Odpadki przetworów spożywczych i pasze, pozycja 482: otręby zbożowe i ryżowe. Przewozy drobnicowe zbóż są taryfikowane według klasy najniższej, czyli V, natomiast mąka i otręby według nieco droższej klasy IV, a słód według III. O ile zaś chodzi o przewozy wagonowe, dla zboża wytworzono specjalną klasę 9-tą (podobnie istnieją klasy specjalne dla węgla i dla drzewa), opartą na zasadzie proporcjonalnej, dla mąki i słodu normalną taryfą jest klasa 8-a, dla otrąb 14-ta, przyczem klasa 8-a jest znacznie od 9-tej droższa, na odległościach do 820 km., następnie zaś nieco tańsza, 14-ta zaś nieco od 9-tej tańsza.

Pozornie więc zasada zrównania taryf na zboże i mąkę nie została przyjęta. Jednakże, jak się przekonamy, z taryf normalnych poczyniono liczne i zasadnicze wyjątki w kierunku tej zasady. Mianowicie taryfa wyjątkowa G5 przewiduje dla wyrobów młynarskich i słodu na odległościach do 820 km. opłaty klasy 9-tej, czyli równe ze zbożem. Taryfa ta obowiązuje wszystkie przewozy wewnątrz kraju. Dla eksportu zaś przewidziane są taryfy jeszcze niższe, poczynając od odległości 370 km., mianowicie dla eksportu zboża taryfa wyjątkowa B7, a dla eksportu mąki, kasz i słodu taryfa wyjątkowa G8, równa wysokością opłat taryfie B 7. — A więc opłaty przewozowe za mąkę i zboże

są w istocie równe we wszystkich wypadkach z wyjątkiem 1) ładunków drobnicowych oraz 2) importu i tranzytu. Ponieważ taryfa wyjątkowa zawiera mniej pierwiastków stałości od t. zw. normalnej ze strony rolnictwa wielkopolskiego podnoszono zarzuty przeciwko temu, że nie zrównano taryf na zboże i mąkę już w taryfie normalnej. Zarzuty te nie są jednakże słuszne, gdyż ten fakt, że ziarno importowane płaci fracht tańszy od importowanej mąki, jest dla naszego młynarstwa tylko korzystny. Ładunki zaś drobnicowe nie odgrywają tu poważnej roli.

Utworzono również taryfę wyjątkową G 6 dla przewozu otrąb, która go czyni znacznie tańszym od normalnej klasy 14, przenosząc zarówno dla przewozu wewnątrz kraju, jak dla eksportu zależnie od odległości do klas 16 lub 18.

Uzupełnia obraz powyższy taryfa wyjątkowa $PB_1$, stosowana celem faworyzowania portów dla przesyłek zboża, strączkowych, mąki, kasz, słodu i t. d., adresowanych do Gdyni i Gdańska. Według tej taryfy opłaty są niższe, poczynając od 100 km., od eksportu zwykłego przez granicę lądową.

Dodajmy, że wszelkie przewozy wewnątrz kraju do odległości 100 km. według taryfy wyjątkowej A 1 opłacają stawki ulgowe w porównaniu z importem, eksportem lub tranzytem. Ponieważ interesują nas tu przedewszystkiem przewozy wewnątrz kraju oraz eksportowe, tedy podamy poniżej zestawienie opłat za będące w mowie artykuły na różnych odległościach. Import, tranzyt oraz przewóz drobnicowy pomijamy.

Innemi słowy, w przewozach eksportowych zarówno przez granicę lądową, jak do portów, utrzymane jest całkowite zrównanie taryf na zboże i na mąkę; w przewozach zaś wewnątrz kraju zrównanie do odległości 820 km., poczem fracht na mąkę zaczyna być nieco tańszy (na 1000 km. o 10%), niż na zboże. Taryfa eksportowa zaczyna być tańsza od wewnętrznej od odległości 370 km., taryfa portowa już od 100 km. Na odległości więc 500 km. taryfa eksportowa jest tańsza od wewnętrznej o 13%, portowa zaś o równy złoty na 100 kg. czyli o 21%.

| Odległość przewozu | W złotych za 100 kg. (ładunki wagonowe 15 — tonnowe.) Zboża i strączkowe (poz. klas. tow. 1) | | | Mąka, kasze, słód (poz. klas. tow. 19 i 20) | | | Otręby (poz. 482) |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | Przewozy wewnętrz. (tar. 9 a) | Przewozy eksportowe (tar. B 7) | Przewozy do portów (tar. PB 1) | Przewozy wewnętrz. (tar. G5) | Przewozy eksportowe (tar. G8) | Przewozy do portów (tar. PB1) | Przewozy wewnętrz. eksportowe i do portów (tar. G6) |
| 50 (tar. A1) | 0 80 | 0 85 | 0 80 | 0 80 | 0 85 | 0 80 | 0 60 |
| 100 | 1 27 | 1 27 | 1 27 | 1 27 | 1 27 | 1 27 | 0 99 |
| 150 | 1 70 | 1 70 | 1 62 | 1 70 | 1 70 | 1 62 | 1 26 |
| 200 | 2 12 | 2 12 | 2 01 | 2 12 | 2 12 | 2 01 | 1 53 |
| 250 | 2 54 | 2 54 | 2 41 | 2 54 | 2 54 | 2 41 | 1 71 |
| 300 | 2 97 | 2 97 | 2 82 | 2 97 | 2 97 | 2 82 | 1 88 |
| 400 | 3 82 | 3 57 | 3 21 | 3 82 | 3 57 | 3 21 | 2 02 |
| 500 | 4 66 | 4 07 | 3 66 | 4 66 | 4 07 | 3 66 | 2 24 |
| 600 | 5 51 | 4 57 | 4 11 | 5 51 | 4 57 | 4 11 | 2 38 |
| 700 | 6 36 | 5 17 | 4 65 | 6 36 | 5 17 | 4 65 | 2 51 |
| 800 | 7 21 | 5 77 | 5 19 | 7 21 | 5 77 | 5 19 | 2 65 |
| 900 | 8 06 | 6 37 | 5 73 | 7 70 | 6 37 | 5 73 | 2 78 |
| 1000 | 8 90 | 6 97 | 6 27 | 8 09 | 6 97 | 6 27 | 2 92 |

Taryfa wewnętrzna na zboże jest proporcjonalna, poczynając od odległości 100 kilometrów, czyli za każde następne 100 km. dodaje się 85 gr.; to samo dotyczy mąki do odległości 820 km., poczem staje się ona różniczkową. Taryfa eksportowa jest łamana; od 100 km. do 730 za każde 100 km. dodaje się 85 gr., następnie po 50 gr. i wreszcie po 60 gr. Taryfa zaś portowa jest względnie różniczkowa: różnica opłaty za 100—200 km. wynosi 74 gr. od 100 kg., a na dalszych setkach spada do 39—54 gr. Wreszcie taryfa na otręby jest ściśle różniczkowa: za drugą setkę kilometrów płaci się 35 gr., a za dziesiątą tylko 14 gr. Zaznaczmy, że dla zboża siewnego nowa taryfa przewiduje opłatę o 50% niższą od normalnej (par. 65 cz. I B).

Poniżej przeprowadzamy porównanie stawek nowej taryfy z dotychczasowemi:

**Podwyższenie taryf przewozowych na przesyłki wagonowe w %.**

| Na odległość w km | Na zboża i strączkowe | | | Na mąkę zbożową | | | Na otręby zbożowe | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | W przew. wewnęt. | W przew. eksport. | W przew. do portów. | W przew. wewnęt. | W przew. eksport. | W przew. do portów | W przew. wewnęt. | W przew. eksportow. |
| 50 | + 23,1 | + 30,8 | + 23,1 | + 6,7 | + 13,3 | + 6 7 | + 33,3 | — 7,7 |
| 100 | + 15,5 | + 15,5 | + 15.5 | — 2,3 | — 2.3 | — 2,3 | + 41,4 | — 10,0 |
| 150 | + 13,8 | + 13,8 | + 11,7 | — 2,3 | — 2,3 | — 6.9 | + 37,0 | — 13,1 |
| 200 | + 17.8 | + 17,8 | + 11,7 | — 5,4 | — 5.4 | — 10.3 | + 35,4 | — 15.0 |
| 300 | + 23,7 | + 23,7 | + 17,5 | — 2,0 | — 2,0 | — 6,9 | + 26.2 | — 21.6 |
| 400 | + 30,4 | + 21,8 | + 9,6 | + 6,1 | — 0,8 | — 10,8 | + 17,5 | — 31,1 |
| 500 | + 37.1 | + 19.7 | + 7,6 | + 18,0 | + 3,0 | — 7,3 | + 17,9 | — 34.1 |
| 600 | + 45,0 | + 20,3 | + 8,2 | + 24,7 | + 3,4 | — 7,0 | + 15.5 | — 37,4 |
| 700 | + 51,4 | + 23,1 | + 10,7 | + 29,8 | + 5,5 | — 5,1 | + 13,1 | — 40,2 |
| 800 | + 56,5 | + 25,4 | + 12,8 | + 34,5 | + 7,6 | — 3,2 | + 11,3 | — 42.4 |
| 900 | + 61,2 | + 27,4 | + 14,6 | + 32,1 | + 9.3 | — 1,7 | + 9,4 | — 44,4 |
| 1000 | + 64,8 | + 29,1 | + 16,1 | + 28,6 | + 10,8 | — 0,3 | + 8,1 | — 45.9 |

Liczby wyjątkowo ujemne dla otrąb eksportowanych pochodzą stąd, że dotychczas eksport otrąb był utrudniony i taryfikowany, jak zboże. Obecnie jest zrównany z przewozami otrąb wewnątrz kraju. O ile zaś chodzi o słód, dotychczas zrównany był ze zbożem, obecnie zaś z mąką; to też do 820 km. dotyczą podwyżek taryfowych jego te same procenty (wobec zrównania taryf na mąkę i zboże), co i dla mąki, dla odległości 900 km. podwyżka w obrocie wewnętrznym o 54,0% i na 1000 km. o 49,9%.

Ażeby zanalizować właściwie tę tablicę, należy odróżnić w niej kilka różnych momentów. Po pierwsze dokonała ona niejakiego uporządkowania taryf, opartego na ścisłych wyliczeniach faktycznych przewozów, wartości opłat ad valorem i t. d., i tem tłumaczą się drobne wahania procentowych zwyżek taryfy na różnych odległościach. Po drugie, zawiera ona w sobie ogólne podwyższenie stawek przewozowych, ponieważ Ministerstwo Komunikacji w braku kapitału inwestycyjnego zadecydowało osiągać z opłat przewozowych większe od dotychczasowych nadwyżki. Po trzecie, wprowadza ona dla mąki i zboża w przewozach wewnętrznych i poniekąd eksportowych zamiast podstawy różniczkowej proporcjonalną; tem się tłumaczy wzrost procentu podwyżki taryfowej w miarę odległości. Po czwarte, równając opłaty przewozowe za zboże i mąkę, a pragnąc osiągnąć ten sam rezultat finansowy, stosunkowo więcej podnosi ona stawki na zboże, niż na mąkę. Po piąte, faworyzując eksport, a więc obniżając frachty do punktów granicznych, a w szczególności do portów, z natury rzeczy podwyższa ona stawki przewozowe w obrocie wewnętrznym.

Jakieśmy wyżej wskazali, najbardziej zasadniczym postulatem w tej dziedzinie było dla organizacyj rolniczych zrównanie taryf przewozowych na zboże i mąkę. Na podstawie danych, jakie przytoczyliśmy wyżej, postaramy się zanalizować, jaki wpływ wywrze na rolnictwo i przemysł rolny owo zrównanie, dokonane w nowej taryfie, przyczem narazie abstrahujemy od wysokości stawek, t. zn. od podwyższenia ogólnego taryfy. Bierzemy jednakże pod uwagę oczywiście, że zrównanie taryf na zboże i mąkę musi w pewnym procencie podnieść stawki na zboże mianowicie, według obliczeń p. Chodkiewicza o 6%, ażeby kolej osiągnęła ten sam rezultat finansowy, co przy taryfach dla zboża i mąki różnych.

Wpływ zrównania taryf na zboże i mąkę musi być różny w okolicach produkcyjnych, posiadających rozwinięte młynarstwo; w okolicach produkcyjnych lub względnie produkcyjnych, nieposiadających rozwiniętego młynarstwa; wreszcie w okolicach konsumcyjnych o rolnictwie rozwiniętem w sposób dla miejscowego zapotrzebowania płodów rolnych niewystarczający.

Okręgi produkcyjne od konsumcyjnych odróżniamy, obliczając produkcję zbóż na mieszkańca. Wynosiła ona przeciętnie w 5-o leciu 1925—1928 w poszczególnych województwach:

| Województwa | W kg. na 1 mieszkańca | |
|---|---|---|
| | pszenica *) | żyto **) |
| Warszawskie | 48 | 243 |
| Łódzkie | 27 | 229 |
| Kieleckie | 44 | 177 |
| Lubelskie | 90 | 244 |
| Białostockie | 32 | 288 |
| Wileńskie | 11 | 162 |
| Nowogródzkie | 18 | 262 |
| Poleskie | 14 | 261 |
| Wołyńskie | 112 | 225 |
| Poznańskie | 103 | 422 |
| Pomorskie | 89 | 362 |
| Śląskie | 9 | 54 |
| Krakowskie | 37 | 71 |
| Lwowskie | 51 | 93 |
| Stanisławowskie | 32 | 70 |
| Tarnopolskie | 106 | 134 |
| Ogółem | 53 | 198 |

Innemi słowy, biorąc pod uwagę przeciętną konsumcję pszenicy od 50 do 65 kg. na mieszkańca, a żyta od 180 do 200 kg., stwierdzamy, że woj. Poznańskie, Wołyńskie i Tarnopolskie daje znaczne nadwyżki pszenicy. Pomorskie, warszawskie i Lubelskie mniej znaczne, Lwowskie jest mniej więcej samowystarczalne. Łódzkie, Białostockie, Kieleckie, Krakowskie i Stanisławowskie mają pewne niedobory, natomiast Wileńskie, Nowogródzkie, Poleskie i Śląskie niedobory znaczne. O ile zaś chodzi o żyto, poważne nadwyżki mają woj. Poznańskie, Pomorskie i Warszawskie, mniejsze nadwyżki posiadają województwa Białostockie, Łódzkie, Lubelskie, Nowogródzkie, Poleskie i Wołyńskie, natomiast woj. Kieleckie, Wileńskie i Tarno-

*) bez m. st. Warszawy 69
**) bez m. st. Warszawy 351

polskie mają niedobór, Lwowskie zaś, Krakowskie, Stanisławowskie i Śląskie niedobór poważny, zmuszający ludność do importu zboża lub mąki.

Ceny zboża w poszczególnych okręgach i okolicach mają u nas rozpiętość bardzo znaczną. Kształtują się one oczywiście według stosunków podaży i popytu. A więc muszą być i są w zasadzie w okolicach produkcyjnych niższe, niż w okolicach konsumcyjnych, mniej więcej o koszt transportu. Rolnictwo okolic konsumcyjnych korzysta w ten sposób z niejakiej premji. Podrożenie frachtu za zboże wobec zrównania go z frachtem na mąkę pozornie tę premję zwiększa. Ale tylko pozornie. Bo z chwilą tego zrównania kształtować ceny zboża w okolicach konsumcyjnych będzie nie zboże, lecz mąka, dowożona z okolic produkcyjnych. Ponieważ o jej cenach będzie stanowił znów stosunek popytu i podaży w okręgu konsumcyjnym, który pozostanie bez zmiany, więc przy równych kosztach przemiału w okręgu produkcyjnym i konsumcyjnym, cena zboża w okręgu konsumcyjnym powinna również zmianie nie ulec. Jeżelibyśmy do tego rozumowania wprowadzili nawet konjunktury światowe, zawsze maksymum konjunktury osiągać będą okręgi konsumcyjne. Innemi słowy, rolnictwo okręgów konsumcyjnych na zrównaniu taryf na zboże i mąkę nie traci.

O ile zaś chodzi o okręgi produkcyjne, zwyżka frachtu na zboże powinnaby jego ceny tu obniżyć, ponieważ dostawa jego na rynki konsumcyjne drożej kosztuje. Ale ponieważ w tej sytuacji opłacać się im będzie nie wywóz zboża, lecz mąki, i to po cenie stosunkowo tańszej, tedy w istocie zyskuje ona, i to podwójnie. Przewóz zboża po przemieleniu, a więc w skondensowaniu, będzie tańszy, a więc i rozpiętość cen pomiędzy rynkiem konsumcyjnym a okolicą produkcyjną powinna stać się mniejszą. Z drugiej strony, zrównanie taryf na zboże i na mąkę jest poparciem dla młynarstwa okolic produkcyjnych, jak również dla hodowli, bo otręby pozostają na miejscu i odpada podrażający je przewóz powrotny. Są to względy bardzo poważne. O ile chodzi o uregulowanie obrotu zbożowego w kraju, to głównym po temu środkiem jest niewątpliwie ujęcie handlu zbożowego w ręku rolnictwa. Wobec zaś tego, że pszenicę i żyto produkujemy prawie wyłącznie dla spożycia wewnętrznego, najlepszą dlań formę organizacyjną jest ścisłe związanie produkcji rolnej z młynarstwem, np. w formie spółek rolniczo-przemysłowych. Widzieliśmy, że na dotychczasowych taryfach traciły szczególnie województwa zachodnie, ponieważ wobec wywozu ziarna wysoce rozwinięte tam młynarstwo poważnie cierpiało, a również rozwinięta hodowla zmuszona była do dowozu otrąb, ceny zaś zboża były niższe, niż w województwach środkowych. Ponieważ zaś rolnictwo ma tu formy najbardziej postępowe, młynarstwo jest możliwie ściśle związane z rolnictwem, a hodowla stanowi wiele w naszym bilansie handlowym, tedy usunięcie anomalij, zawartych w poprzedniej taryfie kolejowej było potrzebą naglącą, i na zrównaniu taryf na mąkę i zboże ta dzielnica odniesie największą korzyść.

Ponieważ zaś stwierdziliśmy, że na zrównaniu taryf na zboże i mąkę nie traci również rolnictwo okolic konsumcyjnych, między innemi Małopolski Zachodniej, godzić więc może ono jedynie w interesy młynarstwa i handlu zbożowego okolic konsumcyjnych. Handel zbożowy musiałby się tu przekształcić w handel mąką głównie, młynarstwo zaś zmuszone do poprzestania na przemiale zboża miejscowego. Liczby jednak, któreśmy wyżej przytoczyli, stwierdzają, że sprawa ewentualnych strat młynarstwa małopolskiego została znacznie przesadzona. Już bowiem obecnie główne dostawy zboża z Wielkopolski idą do Kongresówki, natomiast Małopolska Zachodnia dowozi go stamtąd niewiele (w r. 1927 pszenicy 1116 tonn, żyta 8475 tonn). To też idą stamtąd głosy o dalsze jeszcze zróżniczkowanie taryf na zboże i mąkę, ażeby obecny znaczny dowóz mąki do dyrekcji krakowskiej uniemożliwić i dla tamecznych młynów stworzyć niezwykły przywilej. Istotnie, byt swój oparły one na przemiale przed wojną dla całej Galicji zboża węgierskiego i dziś odcięte odeń pracują dalece nie w całej zdolności przemiałowej. Nadziei swych jednak nie powinny pokładać w krzywdzie okolic rolniczych produkcyjnych o wysoce rozwiniętym na miejscu przemyśle młynarskim.

Przy sposobności przytoczymy dotąd niepublikowane dane, dotyczące rozmieszczenia naszych młynów. Bierzemy pod uwagę jedynie młyny o zdolności przemiałowej, nie mniej 100 q na dobę według ankiety Ministerstwa Rolnictwa ze stycznia 1927 r.

**Młyny o zdolności przemiałowej nie mniej 100 q na dobę:**

| Województwa | Liczba młynów | 10-dniowa zdolność przemiałowa w tonnach | |
|---|---|---|---|
| | | Minimum | Maximum |
| Pomorskie | 48 | 11.760 | 13.850 |
| Poznańskie | 139 | 31.075 | 40.505 |
| Śląskie | 18 | 3 350 | 3 350 |
| M. st. Warszawa | 10 | 7.200 | 10.150 |
| Warszawskie | 47 | 12.143 | 15.596 |
| Łódzkie | 66 | 17.610 | 19.736 |
| Kieleckie | 42 | 5.655 | 7 185 |
| Lubelskie | 53 | 8.360 | 10.070 |
| Białostockie | 20 | 3.870 | 4 020 |
| Krakowskie | 18 | 8.450 | 9.540 |
| Lwowskie | 32 | 7.030 | 7.650 |
| Stanisławowsk. | 19 | 2.310 | 2 870 |
| Tarnopolskie | 32 | 3.770 | 5.440 |
| Wileńskie | 31 | 4 563 | 4 833 |
| Nowogródzkie | 40 | 5.930 | 6.550 |
| Poleskie | 30 | 4.256 | 4.261 |
| Wołyńskie | 62 | 8.474 | 11,744 |
| Ogółem | 707 | 145.806 | 177.350 |

Jak widzimy tedy, w porównaniu z zachodniemi dzielnicami państwa obszary wschodnie, mimo że względnie produkcyjne, nie obfitują w młyny. Są one ponadto tu nieporównanie bardziej prymitywne. Jednocześnie zaś przez wschodnią granicę idzie do nas pewien import zboża, organizowany przez kupiectwo kresowe. W tych warunkach stąd idą stale wgłąb kraju, zwłaszcza do okręgów konsumcyjnych, znaczne przesyłki zboża w ziarnie. Dostrzegliśmy nawet, że wywożąc ziarno, dowożą one mąkę. W szczególności do dyrekcji krakowskiej z dyrekcji lwowskiej i stanisławowskiej w r. 1927 przysłano kolejami 16.500 tonn pszenicy, do dyrekcji lwowskiej ze stanisławowskiej i radomskiej (t. zn. głównie z Wołynia) — 34.156 tonn pszenicy. Żyta do dyrekcji krakowskiej przyszło w tymże roku kolejami z dyrekcji lwowskiej, stanisławowskiej i radomskiej — 32.312 tonn, do dyrekcji lwowskiej z radomskiej i stanisławowskiej — 13.825 tonn, do dyrekcji warszawskiej z dyrekcji wileńskiej 20.496 tonn. Zarazem zaś dyrekcja wileńska i stanisławowska dowoziły mąkę.

Widoczne jest, że w tym wypadku mamy do czynienia z nieszczęśliwym układem stosunków, polegającym na niedorozwoju młynarstwa w obrębie dyrekcji wileńskiej z jednej strony, stanisławowskiej — z drugiej, wobec czego zboże stąd kierowane jest do młynów Warszawy, Krakowa i Lwowa, a potem wraca w postaci mąki. Oczywiście, skoro rolnicy zmuszeni są wywozić stąd zboże, podrożenie taryfy zbożowej nie może im dogadzać. Gdy jednak mąka, idąc z powrotem, opłaci fracht tańszy, rozpiętość cen zboża i mąki, nie powinna ulec zmianie, a więc cena, płacona producentowi za ziarno, nie powinna ulec zniżce. I tu więc rolnictwo na zrównaniu taryf nie straci. Obawa zaś, że obniżenie taryfy na mąkę, zaszkodzi miejscowemu młynarstwu lub utrudni jego powstanie, o tyle jest płonną, że zawsze zboże z okolicy bliższej będzie przewożone taniej, niż mąka z okolic odległych. Raczej przeciwnie, podrożenie wywozu zboża będzie dla rozwoju miejscowego młynarstwa poważnem poparciem. Pewne przesunięcia muszą nastąpić w młynarstwie celem dostosowania go do struktury nowego organizmu gospodarczego. Przecież nie jest to niczem usprawiedliwione, że zboże przewozi się na przemiał ze Zdołbunowa na Wołyniu do Bielska na Śląsku, a potem mąkę wiezie się z Bielska do Zdołbunowa. W tych warunkach oczywiście może się zdarzyć, że mąka poznańska będzie na Wołyniu tańsza od mąki ze zboża miejscowego. Ponieważ jednak przeciętnie nadmiaru zbóż nie posiadamy, tedy takie anomalje trwać długo nie mogą. Bielsko ograniczy produkcję do zapasów miejscowych, a na Wołyniu powstać muszą młyny miejscowe o wystarczającej zdolności przemiałowej.

Nie jest to jedyna zresztą bolączka, wprawdzie przemijająca, wynikła z nowej zasady taryfikowania mąki i zboża. Gorszą o wiele stroną owego zrównania taryf na zboże i mąkę jest to, że dotyczy ono nietylko pszenicy i żyta z jednej, a mąki z drugiej, lecz również innych zbóż oraz strączkowych. Organizacje rolnicze, występując za zrównaniem taryf na zboże i mąkę, miały zawsze na względzie zboża chlebowe. Nowa taryfa zaś rozciąga tę zasadę i na zboża pozostałe oraz strączkowe, a więc stosunkowo podraża ich przewóz. Nie jest to niczem usprawiedliwione. Przerób jęczmienia na kaszę lub słód odbywa się z natury rzeczy w niewielu punktach *), znaczne części jęczmienia oraz owies prawie w całości idą na paszę bez przerobu, przechodząc kolejami przeciętnie, jak skon-

*) Słód w dotychczasowej taryfie zrównany był z jęczmieniem, jednakże transporty jego były stosunkowo niewielkie, a na eksport szedł prawie wyłącznie jęczmień.

statowaliśmy, wielkie odległości. Niema więc racji, ażeby przewozy tych zbóż oraz strączkowych opłacały zrównanie taryfy na mąkę z taryfą na żyto. W szczególności w te zboża bije zastosowanie taryfy proporcjonalnej. Miała ona na celu utrudnienie nienormalnych przewozów na dalekie odległości żyta lub pszenicy i ułatwienie przewozów mąki. Utrudnia zaś obok tego przewozy na dalsze odległości jęczmienia, owsa, strączkowych i t. d., które w naszych warunkach muszą mieć miejsce. Należałoby więc domagać się odmiennego skonstruowania dla nich taryfy kolejowej.

Abstrahowaliśmy w rozumowaniu poprzedniem od ogólnego podwyższenia stawek przewozowych, które nowa taryfa wprowadza. Uczyniliśmy to w tym celu, żeby nie komplikować argumentacji. Teraz jednak, gdyśmy stwierdzili, że zasadniczo zrównanie taryf na mąkę i zboże jest faktem dla rolnictwa dodatnim, o ile dotyczy zbóż chlebowych, powinniśmy kategorycznie wypowiedzieć się przeciwko ogólnemu podniesieniu taryfy zbożowej. Komitet taryfy dwukrotnie opowiedział się jednogłośnie przeciw podrożeniu przewozów towarowych. W szczególności zaś zgubne jest ono względem zbóż w obecnem przesileniu rolnem. Zgodnie z wywodami powyższemi, opłaca przewóz producent. Podrożenie taryf musi więc wywoływać większą jeszcze, niż obecna, rozpiętość cen zboża w poszczególnych okręgach państwa, deprymować ceny w okręgach produkcji, gdzie już obecnie są nader niskie i utrudniać wywóz zboża z tych okręgów, już dziś odczuwających trudność zbytu. To też wysiłek główny sfer rolniczych wobec osiągnięcia równości stawek na zboże i mąkę dziś powinien być skierowany ku ich ogólnemu obniżeniu.

Nie chodzi o to, ażeby wstrzymywać wprowadzenie nowej taryfy w życie, raczej dążyć do tego, by w jej ramach stawki zostały obniżone.

Powyżej przytoczyliśmy koszt przewozu żyta i mąki według starej taryfy. Gdybyśmy przypuścili, że obecnie pójdą te same transporty na takież odległości, co w r. 1927, zwyżkę kosztów w samym obrocie wewnętrznym uwidocznią następujące liczby:

| | Koszt przewozu żyta w/g taryfy dotychczasowej w tys. złotych | Koszt przewozu żyta w/g nowej taryfy w tys. zł. | Koszt przewozu mąki w/g taryfy dotychczasowej w tys. zł. | Koszt przewozu mąki w/g nowej taryfy w tys. zł. |
|---|---|---|---|---|
| 1—50 km. | 496 6 | 611.2 | 376.1 | 401.1 |
| 50—100 „ | 865.3 | 999.0 | 996 4 | 1017.7 |
| 100—150 „ | 635.9 | 781.1 | 1281.3 | 1250.0 |
| 150—200 „ | 574.6 | 676.0 | 1210.5 | 1168,0 |
| 200—250 „ | 472.9 | 574 3 | 1137 5 | 1075.5 |
| 250—300 , | 495.7 | 613.4 | 1077.3 | 1035.9 |
| 300—400 „ | 764.8 | 997.1 | 3151.6 | 3218.0 |
| 400—500 „ | 1097.1 | 1476 2 | 2329.8 | 2576.4 |
| 500—600 „ | 796.2 | 1121.8 | 1494.1 | 1818.5 |
| 600—700 „ | 686.8 | 1016.8 | 1082.6 | 1375.8 |
| 700—800 „ | 381.5 | 587.7 | 783.0 | 1034.5 |
| 800—900 „ | 75 3 | 119 7 | 120.3 | 160.4 |
| 900—1000 „ | 1.0 | 2.7 | 7.6 | 9.8 |
| 1000 i więcej | 0.1 | 0.2 | — | — |
| Ogółem . . | 7344.4 | 9577.2 | 15048.1 | 16141 6 |

Rachunek ten nie może rościć pretensyj do ścisłości, zapewne jednak bliski jest prawdy, że przewóz wewnętrzny żyta i mąki podrożeje o blisko 3,5 milj. zł. rocznie, a łącznie z przewozami eksportowemi, drobnicą i t. d. nie mniej niż o 4 milj. rocznie.

Dla pozostałych artykułów weźmiemy liczby przybliżone, wyliczone z wagi przewozu w r. 1927 ceny za przeciętną odległość, na jaką każdy z nich był przewożony. Wypadłoby, że na przewozy pszenicy i jęczmienia, owsa, zbóż innych, strączkowych, słodu i otrąb, za jakie zapłacono w r. 1927 około 23.660 tys. zł., obecnie wypadałoby uiścić 28.759 tysięcy złotych, czyli o przeszło 5 milj. drożej. Łącznie z mąką i żytem nadwyżka wynosi 9 milj. zł.

Takiego ciężaru włożyć na rolnictwo dziś niepodobna. Wobec tego domagać się należy stanowczo obniżenia taryf. Projektowalibyśmy mianowicie: 1) obniżenie taryfy Nr. 9 na zboże i równej jej na mąkę do 370 km. o 10%, 2) zastosowanie do przewozu wewnątrz kraju tychże stawek, które taryfa B 7 i równa jej G 5 przewiduje dla eksportu, przynajmniej względem mąki, jęczmienia, owsa i t. d., czyli z pominięciem pszenicy i żyta, dla których można zostawić stawki projektowane. Ponieważ mąki prawie nie eksportujemy, przeto do eksportu jej ulgi tej odwrotnie możnaby się było zrzec. Niskie bowiem stawki eksportowe stwarzają tu wrażenie taryfy obniżonej i prawdopodobnie powodują jako

ekwiwalent podniesienie taryfy normalnej, ale istotnego znaczenia nie posiadają.

Ostatnią anomalją naszej taryfy, na jaką pragnęlibyśmy zwrócić uwagę, jest sposób taryfowania otrąb. Taryfa wewnętrzna i eksportowa faworyzuje tu przewozy na dalsze odległości, natomiast znacznie obciąża odległości krótkie. Tymczasem zaś, zgodnie z zasadą, którą rozważaliśmy poprzednio, należałoby sprawę raczej odwrócić. Nie mamy okręgów hodowlanych, którymby brakowało własnych otrąb, coby je zmuszało sprowadzać z dalszej okolicy. Zupełnie zresztą jest naturalne, że hodowla rozwija się na podłożu posiadania na miejscu paszy. Poznańskie wprawdzie otręby dowozi, ale po zrównaniu taryf na zboże i mąkę, zjawisko to musi ustać. Małopolska zaś mimo rozwiniętej hodowli, nawet nieco otrąb wywozi. Specjalnie zaś niema celu faworyzowanie przez taryfy kolejowe eksportu otrąb, co mija się z innemi zarządzeniami państwa (cłem wywozowem). Zgodnie z innemi, można zrównywać taryfę na otręby eksportowe z wewnętrzną w okresie letnim, kiedy nie brak w kraju paszy zielonej, ale w zimie taryfa eksportowa na otręby może być równa normalnej, t. j. 14-ej. Natomiast zamiast wprowadzenia dla przewozu otrąb na krótkie odległości taryfy 16-ej, na dalekie 18-ej, należałoby stosować 18-ą na wszystkie odległości.

Według naszych obliczeń zyskałyby koleje jeszcze na tych stawkach w porównaniu z taryfą dotychczasową, mianowicie na życie i mące około 300 tys. zł., na pozostałych artykułach, będących w mowie naogół więcej razem do 2-ch milj. zł.

Proponowalibyśmy więc domagać się następującego ukształtowania taryf wewnętrznych na zboże i mąkę oraz otręby.

| Przy odległości | Zboża, strączkowe mąka, kasze, słód | Otręby |
|---|---|---|
| | w złotych za 100 kg. | |
| 50 km. | 0.72 | 0.53 |
| 100 „ | 1.14 | 0.88 |
| 150 „ | 1.53 | 1.11 |
| 200 „ | 1.91 | 1.34 |
| 250 „ | 2.27 | 1.53 |
| 300 „ | 2.67 | 1.72 |
| 400 „ | 3.57 | 2.02 |
| 500 „ | 4.07 | 2.24 |
| 600 „ | 4.57 | 2.38 |
| 700 „ | 5.17 | 2.51 |
| 800 „ | 5.77 | 2.65 |
| 900 „ | 6.37 | 2.78 |
| 1000 „ | 6.97 | 2.92 |

Reasumując, stwierdzamy, że zasada zrównania taryf na mąkę i zboże zasadniczo ze stanowiska rolniczego jest korzystna, jednakże stawki zbożowe, rosnące proporcjonalnie zanadto podrażają przewóz na dalsze odległości mąki, kasz i słodu oraz jęczmienia, owsa, strączkowych i t. d., nadto zaś nowa taryfa zawiera ogólną poważną zwyżkę opłat przewozowych, która godzi poważnie w interesy produkcji rolnej.

Wobec tego rolnicy muszą domagać się:

1) obniżenia taryfy na odległościach mniejszych o 10%,
2) zastosowania na odległościach dalszych do przewozów wewnętrznych stawek taryfy eksportowej,
3) obniżenia taryfy na otręby na odległościach mniejszych z klasy 16-ej do klasy 18-ej.

*Wł. Wakar.*

# Sytuacja i potrzeby rybactwa polskiego.

Sytuacja w jakiej znajduje się rybactwo polskie nie jest bynajmniej pomyślna. Uczuwa się brak kapitału obrotowego i inwestycyjnego, co pociąga za sobą niedorybianie objektów rybnych, niedostateczne karmienie, wadliwie przeprowadzane z powodu braku odpowiednich narzędzi i maszyn odłowy jezior, jak również uzależnienie zbytu ryb w dużej mierze od szczęśliwego przypadku, co zwłaszcza w gospodarstwie jeziorowem wyklucza możność kalkulacji sprzedaży.

Jednocześnie z trudnemi warunkami produkcji, których przyczyny są wewnętrznokrajowe, rybactwo musi wytrzymywać trudną walkę konkurencyjną z importowanemi rybami morskiemi i słodkowodnemi. Szczególnie silny jest import śledzi z zagranicy, który nie znajduje równoważnika w eksporcie bardziej wartościowych ryb słodkowodnych.

Gatunki ryb morskich są wprawdzie jednym z poważniejszych produktów spożyw-

czych najbiedniejszej ludności, zastępującym w pewnej mierze tej ludności spożycie produktów mięsnych i nabiałowych. Ze względu na ten charakter zastępczy ryb morskich, zjawia się możność eksportu wysokowartościowych produktów mięsnych i nabiałowych. Ale oprócz tych tanich ryb morskich istnieje poważny import słodkowodnych tych gatunków, które mogą być i powinny być produkowane w naszych jeziorach w ilości nietylko równej importowi, ale bodaj przewyższającej import i umożliwiającej eksport niektórych gatunków.

Częściowy eksport już teraz istnieje. Wywozi się bowiem wysokocenne gatunki ryb jak łosoś, węgorz i t. p. Eksport ten jest wprawdzie jeszcze niewielki, jednak stale zwiększa się i wskazuje, w jakim kierunku powinien iść naturalny rozwój rybnej produkcji.

W 1928 r. wywieziono łososia świeżego 3053 q za sumę 2,516 tys. złotych, przywieziono zaś w tym samym okresie karpi 6796 q za 1,780 tys. zł. oraz sandaczy 13.829 q za 2,360 tys. zł.

Rzeki nasze mogą produkować znacznie większą ilość łososia. Jeziora polskie nadają się najzupełniej do produkcji sandacza, równie dobrze jak rosyjskie i pruskie. Trzeba jednak je inwestować. Obecnie leżą one przeważnie odłogiem, dając bezwartościowy t. zw. chwast rybi. Zagospodarować jeziora, to znaczy zarybić je cennemi gatunkami ryb oraz racjonalnie odławiać. Ale inwestycyj tych rybak jeziorowy bez odpowiedniej pomocy kredytowej nie może dokonać.

Z zamierzoną i częściowo już prowadzoną akcją zarybienia wód naszych ściśle się wiąże sprawa dostarczenia rybakowi dobrych i tanich sieci oraz innych narzędzi rybackich. Niejednokrotnie sieć wartości kilkunastu tysięcy złotych jest całym majątkiem kilku biednych rybaków. Ryzyko zniszczenia tej ich podstawy egzystencji jest duże, a dlatego też muszą oni mieć okazaną pomoc w nabywaniu narzędzi. Niejednokrotnie tanie, tandetne narzędzia wogóle nie mogą mieć zastosowania w racjonalnej gospodarce jeziorowej i jezioro leży nadal nienależycie wyzyskane.

Poruszyć tu również wypada kwestję zbytu ryb. Bardzo bowiem często rybak, któremu nieoczekiwanie pomyślnie powiódł się połów, nie jest w możności dobrze sprzedać całej nadspodziewanie dużej masy towaru i, będąc nieprzygotowanym na przechowanie ryb do czasu lepszych konjunktur handlowych, staje się ofiarą wyzysku pośrednika-handlarza, dając przytem znaczną część odłowionych ryb na pastwę i rozgrabienie miejscowej okolicznej ludności (za jaskrawy przykład może posłużyć odłów 48.000 kg. na jeziorze Narocz w 1928 r.).

Niezbędną więc rzeczą jest udzielenie pomocy kredytowej na inwestycje w gospodarstwie jeziorowem.

Nie bez znaczenia jest fakt, że w ogólnej masie produkowanych słodkowodnych ryb wartości ca. 49.000.000 zł. (ca 18 milj. kg.) produkcja stawowa stanowi ca 8.890.000 kg. wartości ca. 27.000.000 zł. *). Na tę ilość masy mięsa ryb stawowych składają się produkcje gospodarstw stawowych oraz cała bardzo przecież liczna rzesza żyznych przysłowiowo drobnych włościańskich stawków.

Wszakże sprawność produkcji stawowej (pod tą nazwą należy rozumieć gospodarstwa stawowe i drobne włościańskie stawki) uwarunkowana jest całym szeregiem czynników, z pośród których wymienimy: produkcję zarybku i wogóle ryb obsadowych, sztuczne dokarmianie, nawożenie, tępienie twardej flory i in. Zabiegi te, zazębiające się wzajemnie wymagają dla zachowania harmonji gospodarczej ścisłego przestrzegania prawideł racjonalnego gospodarstwa, cc jaknajściślej i organicznie jest związane z zapewnieniem dopływu ożywczego kapitału obrotowego.

Umieściliśmy wśród czynników produkcji stawowej na pierwszem miejscu produkcję zarybku. Jest to bowiem podwalina gospodarstwa rybnego, której brak unieruchomia nietylko zarodowe gospodarstwo stawowe, ale całe mnóstwo drobnych stawków włościańskich, stanowiących w sumie ogromny obszar.

Gospodarstwa stawowe (wielkie i drobne) są warsztatami gospodarczo pożądanemi. Dzięki powstawaniu gospodarstw stawowych dotychczasowe nieużytki są zamienione na rentowne tereny, dające dobry zysk i zatrudniające szereg osób specjalnie przy tym warsztacie. Zakładanie gospodarstw rybnych uznać należy, jako powiększanie bogactwa kraju, jako środek do pomnażania dóbr. Go-

*) Dr. W. Ponikowski — Próba obliczenia wartości produkcji rolniczej w Polsce w roku gospod. 1927/28. „Rolnik Ekonomista" Nr. 13/14 1929 r.

spodarstwa stawowe nader szybko się opłacają, a budowanie ich zmniejsza liczbę bezrobotnych. To też zdaniem naszem jest najzupełniej celowem popieranie zakładania stawów, a udzielanie kredytu inwestycyjnego jest akcją, której towarzyszy ożywczy ruch pracy celowej i szybko opłacalnej.

Z udzielaniem kredytu inwestycyjnego na cele rybactwa wiąże się kredyt inwestycyjny na przebudowę i remont starych gospodarstw. Kredyt na remont urządzeń technicznych jest oczywisty, ale kredyt inwestycyjny na przebudowę systemu wodnego starych gospodarstw jest zagadnieniem szczególnego znaczenia. Jest bowiem mnóstwo gospodarstw wadliwie założonych, gdzie źle wyzyskano konfiguracje terenu. Przeprojektowanie tych gospodarstw znakomicie może zwiększyć ich wydajność.

Reasumując i precyzując powyższe, stwierdzamy, że zachodzi potrzeba udzielania na cele rybactwa, na kapitał obrotowy i inwestycyjny pożyczek długoterminowych oraz krótkoterminowych.

Koniecznem jest udzielenie następujących pożyczek:

a) na przeciąg 10 lat — na wszelkie inwestycje i środki lokomocji z wyjątkiem osobno wymienionych,
b) długoterminowych na cele zakładania gospodarstw stawowych, jak również racjonalnej przebudowy istniejących w granicach państwowego kredytu na meljoracje rolne,
c) 5—8 letnich na przekształcenie gospodarstw jeziorowych w kierunku produkcji gatunków wysokowartościowych; na zakup ryb obsadowych dla jezior i rzek, na kapitał obrotowy,
d) $1^1/_2$—$2^1/_2$ lat na kapitał obrotowy gospodarstw stawowych, na zakup paszy, nawozów sztucznych, materjał obsadowy dla gospodarstw stawowych,
e) na 2—3 lat, na zakup narzędzi tępiących roślinność twardą, na zakup sieci,
f) na fabrykację sieci w kraju, budowę chłodni i przetwórni rybnych.

W związku z programem kredytowym nader pożądane byłoby wydatne poparcie stacyj doświadczalnych rybackich w celu pogłębienia metod większej i tańszej produkcji. Poparcie to wyrażałoby się w udzielaniu tym stacjom bezprocentowych pożyczek, jak również bezprocentowych kredytów na budowę zakładów produkcji ryb obsadowych, na doświadczalnictwo rybackie, na instytuty badania chorób.

Jeśli chodzi o technikę udzielania pożyczek, to byłoby najlepiej, aby pożyczki na cele rybactwa były udzielane petentom bezpośrednio przez Bank Gospodarstwa Krajowego i Państwowy Bank Rolny lub za pośrednictwem poważnych towarzystw lub instytucyj fachowych, które dadzą gwarancje i zabezpieczenie pożyczki oraz są w stanie przeprowadzić kontrolę jej zużycia.

Wszelkie pożyczki jednak powinny być przez wspomniane banki udzielane po zasięgnięciu opinji w Związku Organizacyj Rybackich, który opinjowałby przy pomocy kompetentnych właściwych stowarzyszeń.

Kwestja opinjowania pożyczek, jak również sprawa kosztów związanych z czynnością opinjowania, powinny być uzgodnione w drodze porozumienia obu państwowych banków i Związku Org. Ryb. Osiągnięte w ten sposób porozumienie winno być poddane zatwierdzeniu przez Minist. Rolnictwa.

Celem usystematyzowania akcji udzielania pożyczek pożądanem jest, aby Związek Org. Ryb., był centralną instytucją opinjodawczą we wszystkich sprawach dotyczących kredytów rybackich. W związku z tem byłoby nader wskazane, aby był on zawiadamiany przez banki o przyznawanych i udzielanych pożyczkach, jak również, aby banki informowały co pewien krótki okres np. tygodniowy, Związek Org. Ryb. o stanie funduszu kredytowego rybackiego.

Biorąc pod uwagę, że oprocentowanie bankowe jest za wysokie w stosunku do opłacalności wkładów w produkcji rybnej, byłoby bardzo pożądanem, aby w dyspozycji Ministerstwa Rolnictwa został utworzony specjalny fundusz rybacki na obniżenie oprocentowania udzielanych pożyczek do 4%.

Jednakże ze względów zasadniczych nie jest wskazanem, aby państwowe pieniądze były udzielane na zmniejszenie oprocentowania w tych wypadkach, gdy pożyczka przynosi jedynie korzyść materjalną petentowi. Niema dobrej racji dopomagać jednostkom pieniędzmi państwowemi.

Zjawia się więc konieczność kwalifikowania pożyczek na dwa rodzaje: 1) te, którym będzie przysługiwało obniżenie oprocentowania i 2) które z obniżenia korzystać nie będą mogły.

Jako kryterjum, które mogłoby być w tej sprawie zastosowane, wydaje się, że byłoby najodpowiedniej kwalifikować pożyczki pod kątem widzenia korzyści ogólnych dla kraju, wynikających z udzielenia pożyczki.

Z tej przyczyny uważamy, że nie kwalifikują się na obniżenie oprocentowania pożyczki idące na następujące cele:

1) zakup łubinu i innej paszy w gospodarstwach stawowych,

2) zakup nawozów do gospodarstwa stawowego,

3) zakup ryb obsadowych w gospodarstwach stawowych.

Natomiast powinny korzystać z obniżenia oprocentowania pożyczki udzielane dla gospodarstw stawowych 1) na zakłady produkcji zarybienia, gdyż dostarczają zarybku gospodarstwom drobnym, z natury rzeczy nie mogącym produkować we własnym zakresie zarybienia, 2) na zakup narzędzi i maszyn służących do tępienia twardej roślinności, gdyż roślinność ta może być łatwo przenoszona przez nasiona z miejsc zachwaszczonych w inne i nietępiona może stanowić klęskę dla najbliższej okolicy, 3) poza tem z obniżenia oprocentowania powinny korzystać wszystkie inne pożyczki.

*Inż. Jan Arnold.*

# Przegląd zagraniczny

## Stan żywego inwentarza w rolnictwie czechosłowackiem.

O ile chcemy uprzytomnić sobie i odpowiednio ocenić powojenny bilans z zakresu hodowli bydła, musimy sięgnąć wstecz, do czasów przedwojennych i na podstawie porównawczych danych statystycznych z lat 1914, 1918 i 1925 ustalić stopień, drogi i intensywność obecnego rozwoju. Statystyki austrjackie z 1910 roku stwierdzają urzędowo, że w Czechach znajdowało się wtedy 2.290.587 sztuk bydła. W chwili wybuchu wojny światowej, a więc w miesiącach letnich 1914 r. obliczano stan bydła na 2.600.000 sztuk. Jeszcze dnia 1 maja 1915, po upływie pierwszych dziesięciu miesięcy wojennych, przytaczają statystycy wiedeńscy, mówiąc o współczesnej sytuacji bydła w Czechach, liczbę 2.374.858, pomimo strat poniesionych przez rolnictwo czeskie na rzecz bieżących zapotrzebowań mięsa w armji. W następnych latach ofiary te coraz bardziej się powiększały, odbijając się niekorzystnie na stanie liczebnym czeskiego bydła. Organy rekwizycyjne posługiwały się w swym stosunku do wsi czeskiej metodą okupantów wojskowych, mimo że ziemie czeskie wchodziły wówczas jeszcze w skład terytorjalny monarchji naddunajskiej i nie powinny były ze strony Wiednia być traktowane jak kraje podbite. Skutek rabunkowej taktyki wojskowych rekwizytorów był ten, że od 1 lipca 1914 roku do 31 października 1918 roku ilość bydła obniżyła się o 40,3%, jak to wynika z poniższej tablicy:

| Rok | Krowy | Woły | Cielęcia | byki | Jałówki | Razem sztuk |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 1914 | 1.250.000 | 408.500 | 542 000 | 65.500 | 334.000 | 2.600.000 |
| 1918 | 924.564 | 183.544 | 309.883 | 25.629 | 107 992 | 1.551.612 |
| ubyło | 325 436 | 224.956 | 232.117 | 39.871 | 226.008 | 1.048.388 |

Z przeglądów statystycznych dowiadujemy się ponadto, że w ciągu 1914 roku władze wojskowe wykupiły około 300.000 sztuk, w roku 1915 zakupiono dalszych 520.000 i w pierwszej połowie 1916 roku znów 230.000 sztuk. W drodze przymusowych rekwizycyj od połowy 1916 r. do jesieni 1918 r., poszło na cele wojskowe razem 1.302.139 sztuk. Tak więc czescy hodowcy bydła oddali na zaprowiantowanie armji austrjackiej w czasie wojny 2.352.139 sztuk bydła. Do tego doliczyć należy straty spowodowane koniecznym ubojem w kraju oraz chorobami bydlęcemi. Na rzeź zatem w latach 1914—1918 poszło 83% ogólnej ilości bydła. Na pozostałe 17% składało się albo młode, drobne bydło, albo też stare krowy. Było rzeczą naturalną, że równocześnie nastąpiło silne obniżenie się jakością uratowanego bydła.

Na Morawach naliczono w okresie letnim 1914 roku 900.000 sztuk bydła, w dniu 30 kwietnia zaś 1918 r. — tylko 594.853 sztuk, a więc pogłowie obniżyło się o 305.147 sztuk. Na Śląsku stan liczebny bydła w 1914 roku wynosił 220.000 szt., a pod koniec kwietnia

1918 r. już tylko 162.134 sztuk, zmniejszył się zatem o 57.866 sztuk, to jest o 26%.

Stan koni przedstawiał się następująco:

| | Czechy | Morawy | Śląsk | Słowacja |
|---|---|---|---|---|
| w 1914 roku . | 250.428 | 148.970 | 31.769 | 272.397 |
| w czasie wojny zarekwirowano | 102.209 | 35.939 | 13.000 | 90.000 |
| spis z 30. 4. 1918 wykazał . . . | 185.113 | 101.636 | 18.769 | 160.000 |
| ubytek . . . . | 40% | 27,9% | 40% | 58,8% |

Z frontu oddano z powrotem 1.885 koni, naturalnie uszkodzonych i zdyskwalifikowanych.

Stan nierogacizny ulegał podczas wojny jeszcze większym liczebnym zmianom. Liczba wieprzy i prosiąt w gospodarstwach rolnych była w poszczególnych latach wojennych bardzo niejednolita, co zależało prawie wyłącznie od zapasów paszy. Najniższy stopień osiągnęła liczba ta w 1917 roku, gdy można było mówić o istotnej katastrofie, z której jednak rolnictwo zdołało już w 1918 roku częściowo się podnieść. Według spisów urzędowych było:

| | w Czechach | na Morawach | na Śląsku |
|---|---|---|---|
| w 1910 r. . . | 1.012.798 | 653.538 | 144.209 |
| w 1914 r. . . | 1.500.000 | 950.000 | 200.000 |
| 30. 4. 1918 r. . | 496.323 | 199.600 | 60.597 |
| ubytek . . . . | 1.003.677 | 750.400 | 139.403 |

Hodowla owiec rozpowszechniona była przed wojną i w czasie wojny przeważnie w dużych posiadłościach ziemskich i nie doznała w czasie wojny zasadniczych zmian, znalazła się ona bowiem pod szczególną opieką rządu, któremu chodziło o produkcję wełny i który wyeliminował owce z akcyj rekwizycyjnych. Zgodnie z ostatniemi spisami z lat 1917 i 1918 znajdowało się w Czechach 132.000 owiec, na Morawach 24.117, na Śląsku 5.748, na Słowacji zaś 750.000 sztuk.

Co do stanu liczebnego kóz, to ten podniósł się w przeciągu lat wojennych o 23 proc. Było to oznaką ogólnego zubożenia ludności wiejskiej i jednocześnie wynikiem olbrzymich redukcyj, poczynionych w stanie innych gatunków zwierząt domowych. We wrześniu 1918 roku było kóz: w Czechach 406.362, na Morawach 208.181, na Śląsku 25.072.

Tak się przedstawiała hodowla w chwili ogłoszenia niezależności państwowej ziem czechosłowackich. Krytyczne stosunki aprowizacyjne zmusiły władze nowej republiki do przejściowego stosowania w dalszym ciągu systemu rekwizycyj bydła, które ostatecznie zniesiono dopiero w styczniu 1920 r. Dla hodowli nierogacizny poprawiło się położenie już w ostatnich miesiącach 1919 roku.

W pierwszych pięciu latach powojennych główną troską i naczelnem zadaniem kół rolniczych było podniesienie stanu hodowli do poziomu z okresu przedwojennego. Spis urzędowy z dnia 31 grudnia 1925 wykazuje już duży postęp w tym zakresie:

| | Bydła rogatego ogółem | Krów | Jałówek do I r. | Jałówek ponad I r. |
|---|---|---|---|---|
| | Sztuk | | | |
| W Czechach . . | 2,406.115 | 1,173.296 | 579.988 | 652.831 |
| Na Morawach . | 861.372 | 453.178 | 200.565 | 207.629 |
| Na Śląsku . . . | 183.967 | 103.902 | 40.055 | 40.010 |
| Na Rusi Karp. . | 204.098 | 502.141 | 173.552 | 360.075 |
| Na Słowacji . . | 1,035.768 | 98.944 | 29.719 | 75.455 |
| W całej Republice Czechosłowackiej . | 4,691.320 | 2,331.461 | 1,023.879 | 1,335.980 |

Według tej samej statystyki znajdowało się w Czechach 66.118 cieląt i 579.988 jałówek do 1 roku. Tych ostatnich naliczono w

| | | |
|---|---|---|
| 1917 roku | — | 620.223 |
| 1916 „ | — | 579.151 |
| 1915 „ | — | 572.822 |
| 1910 „ | — | 469.934 |
| 1890 „ | — | 380.557 |

Przytem statystycy krajowi zgadzają się co do tego, że spożycie bydła dojrzalszego wynosi w Czechach conajmniej pół miljona, ew. 600.000 sztuk rocznie.

Według danych rocznika urzędowej statystyki z dn. 1 stycznia 1927 roku, w 1926 r. ubito bydła pochodzenia krajowego ogółem 690.278 sztuk, co stanowi 14,7% ogólnego pogłowia. Tę liczbę uboju należy przyjmować jako minimalną. Jednocześnie doświadczenia porównawcze wskazują na to, że na ziemiach czeskich idzie na rzeź stosunkowo sporo młodego bydła. Cieląt pochodzenia krajowego ubito 809.839 sztuk, co w porównaniu z ogólną ilością 2.331.461 krów stanowi 34,7%.

Znamienne są też dane dotyczące hodowli i uboju trzody chlewnej. Dnia 31 grudnia 1925 r. stwierdzono 2.539.201 wieprzy. W roku 1926 ubito razem 3.163.644 sztuk pochodzenia krajowego, to znaczy 124,6% stanu

skonstatowanego w dniu poprzedniego spisu. Podług tego samego spisu było macior ponad 1 rok:

| | | |
|---|---|---|
| w Czechach . . . | sztuk | 122.391 |
| na Morawach . . . | „ | 64.994 |
| „ Śląsku . . . . | „ | 9.341 |
| „ Słowacji . . . . | „ | 91.342 |
| „ Rusi Karp. . . . | „ | 16.491 |
| Cała Czechosłowacja | sztuk | 304.559 |

Jeśli weźmiemy pod uwagę, że każda z macior da rocznie przeciętnie 15 prosiąt, wynosiłby ubój prosiąt 4.568.385 sztuk rocznie. Powstałą w ten sposób w obu statystykach różnicę półtora miljona sztuk sprowadzić wypada na rachunek faktu, że pewna część ubojów domowych w miastach i u hodowców wiejskich pozostaje poza ramami spisów podatkowych.

W miarę tego, jak rozwijała się parcelacja dużych posiadłości ziemskich, punkt ciężkości hodowli bydła przesuwał się z właścicieli wielkich gospodarstw na rolników średnich i drobnych. Wszystkie dotychczasowo poczynione doświadczenia z reformą rolną zdają się przemawiać za tem, że w Czechosłowacji reforma ta nie wpłynęła na obniżenie stanu żywego inwentarza w rolnictwie, lecz przeciwnie przyczyniła się w wysokim stopniu do podniesienia liczebnego bydła. Gorzej ma się rzecz pod względem racjonazacji hodowli oraz udoskonalenia gatunków bydła. Powojenne warunki zarobkowe i ogólna psychologja za pierwszych lat po przewrocie znalazła odbicie również i na wsi czechosłowackiej. Możność łatwego i dość korzystnego spieniężenia wszelkich produktów gospodarskich osłabiała jakość produkowanego towaru. Zresztą hodowlę lekceważono początkowo, a nawet uważano za mało rentowną. Największe trudności sprawiała hodowla buhajów. Większość dawniejszych hodowców zniknęła stopniowo z widowni, na której hodowcy nowi pojawiali się tylko wyjątkowo. W Czechach nie było dotąd żadnej prawnej podstawy dla systematycznej hodowli stadników gminnych. To też bieżące zapotrzebowanie pokrywano tam w rozmiarach nader niedostatecznych. W pomyślniejszych nieco warunkach znalazły się po wojnie Morawy, gdzie istniała bardziej nowoczesna ustawa licencyjna. Tak samo na Śląsku sprawę tę uregulowano zasadniczo już w początkach dwudziestego wieku. W Słowacji obowiązywało coprawda dość postępowe prawodawstwo węgierskie, ono pozostawało na papierze. Wobec tego spotęgowano usiłowania zmierzające do opracowania nowej ustawy, która ujmowałaby we wspólne jednolite ramy przepisy o celowej hodowli bydła wogóle i buhajów w szczególności. Odpowiedni projekt uchwalono przez sejm już w 1924 r., ale dopiero obecnie ten nowy system ma być wprowadzony w życie.

Jednocześnie poświęcono baczniejszą uwagę sprawie obowiązkowej kontroli nad całkowitą gospodarką chlewną, dla całego państwa jednolitej i przystosowanej do najnowszych wymagań hodowlanych. Po upływie krótkiego stosunkowo czasu stwierdzono, że usiłowania te nie poszły na marne i mogą się już poszczycić wcale pokaźnemi wynikami. Ministerstwo Rolnictwa samo stanęło na czele tych wysiłków, urządzając krajowe i powiatowe kursy dla przyszłych instruktorów hodowlanych, starając się zgromadzać i naukowo opracowywać doświadczenia z dziedziny rentowności poszczególnych ras bydła. Doświadczenia te wykorzystywano następnie na stacjach doświadczalnych i zapomocą odpowiedniego aparatu administracyjnego polecano ich zastosowanie rolnikom w okręgach.

Na tem polu trzeba było najpierw obudzić dla sprawy głębsze zainteresowanie hodowców odznaczających się do niedawna pewnem zacofaniem i niedotrzymujących kroku rolnikom uprawiającym np. buraki cukrowe, chmiel i zboża. Największą trudnością był brak dostatecznie licznych stowarzyszeń, mających na celu skoordynowaną sprzedaż bydła mięsnego i przerób mięsa metodami nowoczesnemi. Na szerszą skalę zakrojony jest tylko związek zwany „Zemka" z siedzibą w Pradze. Ostatniemi czasy stowarzyszenie to zakłada w szeregu okręgów rolniczych filje i sekcje, których sieć będzie dopiero odpowiednio rozszerzona i udoskonalona. To samo odnosi się do związków hodowlanych, które działały dotychczas pojedyńczo i nie posiadały należytego autorytetu wśród rolników średniego typu.

Natomiast coraz większy nacisk kładzie się ostatnio na zakładanie kółek, które postawiły sobie za zadanie systematyczną kontrolę mleczności. Pod koniec 1928 roku istniało ich na terenie republiki czechosłowackiej już 87. Zakładanie dalszych jest w toku. Dziś znajduje się pod ich fachową i nawpół urzędową kontrolą przeszło 16.000 krów, co ozna-

cza wprawdzie niezaprzeczalny postęp w porównaniu ze stosunkami z lat 1920—1925, ale nie jest wystarczające. Kontyngent bydła zarodowego musi być znacznie powiększony. W tym też kierunku koncentrują się dążenia kół zawodowych, ministerstwa rolnictwa i pism fachowych, które wciąż podkreślają konieczność intensywniejszego poświęcenia się sprawom hodowli bydła.

Dużo obiecują sobie kierownicy tego ruchu po akcji, która ma prowadzić do podniesienia mleczności krów. W tym zakresie pozostaje jeszcze dużo do zrobienia. Wynika to już z danych statystyki, podług których krowa w Czechosłowacji daje dotąd przeciętnie 1.600 do 1.650 litrów mleka rocznie. Ideałem kółek kontrolnych i stacyj doświadczalnych jest wydajność 3.000 do 3.200 litrów przy 4% tłuszczu. Osiągnięcie tego celu jest w Czechosłowacji o tyle skomplikowane, że drobne rolnictwo posługuje się w licznych powiatach krową jako zwierzęciem zaprzęgowem. Trzeba zatem połączyć wydajność mleczną ze zdatnością do pracy. Dlatego też nie można spodziewać się szybkich rezultatów w tym zakresie i wypada liczyć się z dłuższym okresem przygotowawczym.

W ostatnich czasach dokładają Czesi wiele starań, by z biegiem czasu osiągnąć także na tem polu samowystarczalność. Dotąd jako kraj mieszany przemysłowo-agrarny musi importować z zagranicy w znacznych ilościach bydło, mięso i masło. Jest rzeczą zrozumiałą, iż odpowiedzialne czynniki rolnicze wytężają wszelkie siły, by zmniejszyć o ile możności ten dowóz, jeśli nie można się już bez niego w zupełności obejść. Wszystkie naczelne organizacje agrarne (Zemedelske rady, Zemedelska jednota, spółdzielnie rolne) współdziałają na tym ważnym odcinku pracy z instytucjami oficjalnemi.

Nader ciekawym był przebieg polemiki, jaka na temat ten wywiązała się w styczniu i lutym 1929 roku między pismami socjalistycznemi z jednej oraz organami agrarnemi z drugiej strony. Chodziło o widoki, jakie ma w Czechosłowacji program rozszerzenia ram dla hodowli bydła i lepszego zaprowiantowania kraju mięsem miejscowego pochodzenia. Dyskusja nie została jeszcze zakończona, lecz zapoczątkowane wysiłki w tej dziedzinie nie ulegną zaniechaniu, ale będą kontynuowane, bez względu na to, czy istotnie krajowi hodowcy bydła będą w stanie wyprzeć zupełnie czy tylko częściowo import bydła zagranicznego.

Dyrektor wspomnianej wyżej „Zemki" Jaroslaw Leger opublikował dnia 1 stycznia 1929 r. kilka znamiennych liczb dotyczących tego importu.

Zgodnie z przytoczonemi przezeń danemi importowano do republiki:

| W roku | Bydła | Wieprzy |
|---|---|---|
| | Sztuk | |
| 1920 | 4.164 | 12.564 |
| 1921 | 3.134 | 12.936 |
| 1922 | 91.278 | 258.308 |
| 1923 | 116.437 | 229.589 |
| 1924 | 172.760 | 228.594 |
| 1925 | 94.572 | 403.608 |
| 1926 | 64.242 | 433.870 |
| 1927 | 24.864 | 678.250 |
| 1928 do 30 list. | 14.958 | 788.106 |

Poza tem dowieziono w roku 1928 do końca listopada jeszcze 115 wagonów mięsa. Ten sam specjalista dochodzi do wniosku, że „import bydła nie zagraża już naszej hodowli, lecz utrudnia zbyt bydła krajowego. Ograniczenie dowozu bydła z zagranicy nie naraziłoby na straty konsumentów, hodowcom zaś oddałoby wielkie korzyści. Jednym z nieodzownych warunków rozwoju hodowli czeskiej jest podniesienie jakości bydła. Popyt na bydło pierwszorzędnej jakości pochodzenia krajowego wzrasta. Za bydło takie uzyskano dość wysokie ceny. Za woły słoweńskie płacono na praskim targu aż 10,5 koron za 1 kg. żywej wagi. Natomiast towar gorszej jakości nabywano naogół dość niechętnie i po cenach niskich. Niestety na naszych targach przeważało bydło gorszej jakości, zwłaszcza w drugiej połowie 1928 roku. Nieurodzaj paszy i jej wysokie ceny odbijały się na targach, dokąd dowożono starsze krowy w stanie bardzo lichym.

Na targ praski dowieziono w okresie od 1 stycznia do 15 grudnia 1928 r.:

| | Bydła | Wieprzy |
|---|---|---|
| | Sztuk | |
| Pochodzenia czeskiego | 26.974 | 51.143 |
| „ słoweńskiego | 39.256 | 9 662 |
| „ rumuńskiego | 3.397 | 51.207 |
| „ polskiego | 47 | 543.935 |
| „ jugosławskiego | 3.250 | 46.363 |
| „ węgierskiego | 209 | 34.693 |
| „ duńskiego | 167 | 215 |

Oprócz towaru żywego dostarczono Pradze w tym samym czasie 6.267.101 kg. mięsa wołowego, z czego na dowóz zagraniczny przypadało 31.323 kg., oraz 57.630 kg. wieprzowiny, z tego zagranicznej 24.867 kg. Z ogólnego importu na targ praski pochodzenia krajowego było tylko 8,5%. Bydło i wieprze, na praskim targu sprzedane, nie były jednak w stolicy skonsumowane w całości, znaczny odsetek ich wywieziono bowiem do miast prowincjonalnych. Do 15 grudnia eksportowano w ten sposób z Pragi 12.866 sztuk bydła i 187.060 sztuk trzody chlewnej."

Według państwowego urzędu statystycznego ubito w Czechosłowacji w 1925 r. razem 3.347.807 sztuk trzody chlewnej krajowej oraz 401.670 trzody importowanej, a więc 10,7% ogólnego uboju.

Ciekawie przedstawia się również obecny stan i rozwój mleczarstwa, jaknajściślej połączony z hodowlą bydła oraz udoskonaleniem ras. Na tym terenie było jednak położenie jeszcze trudniejsze niż w innych gałęziach produkcji rolnej. Kryzys i upadek spowodowany operacjami wojennemi nie ustał bowiem na tem polu z chwilą powstania państwa czechosłowackiego, ale przeciągnął się aż do połowy 1920 roku, kiedy to dopiero skasowano ograniczenia w gospodarce mleczarskiej. Nowy okres powojenny w mleczarstwie czechosłowackiem istnieje zatem dopiero osiem lat.

Z przedwojennej produkcji mleczarskiej pozostały w 1918 roku tylko nikłe resztki. Jeśli za punkt wyjścia przyjmiemy stan faktyczny z 1914 r., widzimy, że ilość mleka dostarczanego mleczarniom, obniżyła się bardzo znacznie. Potwierdza to poniższa tablica:

| Kraj | Ilość dostarczonego mleka w litr. | | Ubytek w % |
|---|---|---|---|
| | w 1914 r. | w 1918 r. | |
| Czechy . . . | 112,086.821 | 31,434.077 | 71,96 |
| Morawy . . | 95,882.108 | 16,190.731 | 83,13 |
| Śląsk . . . . | 8,117.212 | 1,937.148 | 76,14 |
| Slowacja . . | 11,480 426 | 6,440.426 | 43,90 |
| Ruś Karp. . | 425 208 | 245.600 | 42.25 |
| Rep. czechosł. | 227,993.175 | 56,248.227 | 75.38 |

W 1919 roku dalszy ubytek nie był wprawdzie już tak widoczny, ale jednak wynosił jeszcze 2%. Przy rozpatrywaniu tych danych nie możemy się dziwić, że liczne zakłady mleczarskie albo się zlikwidowały albo też przerwały na krótszy lub dłuższy okres czasu regularną działalność. O rozmiarach tej przejściowej klęski pouczają nas wymownie następujące dane statystyczne.

W latach 1914—1920 powstrzymały funkcjonowanie zakłady na okres:

| K r a j | 1 roku | 2 lat | 3 lat | 4 lat | 6 lat |
|---|---|---|---|---|---|
| Czechy . . . . . | 2 | 11 | 15 | 10 | 13 |
| Morawy . . . . . | 16 | 31 | 15 | 17 | 8 |
| Śląsk . . . . . . | — | — | 1 | — | — |
| Słowacja . . . . . | 8 | 1 | 1 | 3 | 4 |
| Ruś Karpacka . . . | — | — | — | — | — |
| Rep. Czechosł. | 26 | 43 | 32 | 30 | 25 |

Razem zaprzestało więc czynności 156 zakładów, z których większa część dopiero po 1921 roku wznawiała stopniowo pracę. Jednocześnie obudziło się w rolnictwie żywsze zainteresowanie racjonalnem zużyciem wzrastającej produkcji mleka. O spotęgowaniu produkcji tej świadczy najwymowniej fakt, że od 1920 do 1925 roku podniosła się liczba krów dojnych o 303.000. Jeśli przyjmiemy liczbę 1.800 litrów za przeciętną wydajność roczną jednostki, wynosiłby wzrost mleka we wspomnianym wyżej okresie więcej jak 500.000.000 litr. rocznie. Fachowcy przypuszczają jednak, iż w rzeczywistości osiągnięto sukces jeszcze wyższy, bo bez wątpienia wzrosła też przeciętna wydajność mleczna krów.

Podczas dokładnej reorganizacji czechosłowackiego mleczarstwa na terenie wskrzeszonego państwa szczególną opieką otoczono najpierw te związki i kółka, które istniały już przed wojną, rozwijały się w obiecujący sposób i wskutek działań wojennych najwięcej ucierpiały. Przedsiębiorstwa prywatne nie uległy tak doszczętnemu zrujnowaniu i jako organizmy bardziej ruchliwe zdołały po wojnie najprędzej podnieść się z przejściowej depresji. W pierwszym rzędzie wymagały inwestycyj i pieczołowitych starań czeskie okręgi, gdzie do 1914 roku racjonalne spieniężenie wyrobów mleczarskich znajdowało się w stanie dość prymitywnym. Poza kilkoma powiatami we wschodniej części kraju mleczarstwo było tu naogół zaniedbane i bardziej upośledzone od ziem morawskich lub śląskich. Mleko i produkty mleczarskie dostarczały przeważnie gospodarstwa większej własności. Mleko pochodzące z małych gospodarstw zaspakajało potrzeby konsumcji miejscowej.

Reforma rolna, która duże gospodarstwa przeistoczyła na szereg mniejszych warsztatów, skierowała zaprowiantowanie większych miast, a głównie Pragi na nowe tory. Podstawą zaopatrzenia stały się w zmienionych

warunkach ekonomicznych warsztaty drobnych rolników, których bezpośredni wpływ na ten odłam gospodarki krajowej wzmógł się i przybrał rozmiary dawniej nienotowane. Na tem też polu jesteśmy świadkami postępu zasługującego ze wszech miar na uznanie. Jednakże postęp ten nie rozwijał się wszędzie równomiernie. Są powiaty, w których należyte zrozumienie dla gospodarczego znaczenia spółdzielni mleczarskich długo wykazywało liczne braki i nie mogło jakoś trafić na grunt podany. Nauralnie daje się tu zauważyć zwrot ku lepszemu, ale pierwsze kroki powojennych reformatorów były trudne.

W Słowacji nie pozostało w chwili przewrotu państwowego z przedwojennej gospodarki mleczarskiej i serowarskiej prawie nic, z wyjątkiem urządzeń do wyrobu bryndzy (górskiego sera). Wskutek tego tempo prac reorganizacyjnych w czasach powojennych jest tu dość powolne. Zdaniem doświadczonego specjalisty, inż. Jarosława Dworzaka (Dziesięć lat mleczarstwa czechosłowackiego), nie trzeba jednak domagać się przyśpieszenia tempa tego rozwoju. W produkcji bryndzy, ujednostajniono jakość wyrobów przez rozporządzenie władz krajowych, skutecznie ukrócające nielojalność poszczególnych spekulantów. Dobrze zapowiada się też wyrób serów twardych i pleśnianych. Na Rusi Karpackiej z pomyślnemi wynikami zakończono kilkoletnie próby z wyrobem serów ementalskich.

Dzisiejszy stan mleczarń w Czechosłowacji charakteryzują następujące liczby:

| Rodzaj zakładów | Prywatne | Spółdzielcze | Razem |
|---|---|---|---|
| Zbiorniki mleka . . | 4 | 85 | 89 |
| Mleczarnie konsum. | 137 | 28 | 165 |
| Maślarnie . . . . | 65 | 215 | 285 |
| Serowarnie . . . . | 79 | 10 | 89 |
| Bryndzarnie . . . . | 41 | 3 | 44 |
| inne . . . . . . | 87 | — | 87 |
| Razem . . | 413 | 341 | 754 |

Ze stanem tym, ilustrującym stosunki w mleczarstwie z końca 1928 roku (Ceskolo vensky Zemedelec X. Nr. 43), warto porównać dane statystyki z 1920 roku, kiedy zanotowano poniższe liczby:

| Rodzaj zakładów | Ilość |
|---|---|
| Zbiorników mleka . | 116 |
| Konsumcyjnych . . | 63 |
| Maślarni . . . . . | 216 |
| Serowarni . . . . . | 57 |
| Bryndzarni . . . | 36 |
| I innych . . . . . | 38 |
| Ogółem . . | 536 |

W ciągu wspomnianego dziewięciolecia ilość zakładów nowo założonych wynosiła 218, przyczem zauważyć wypada, że zbiorników mleka ilościowo ubyło, co tłumaczy się częściowo małem zrozumieniem wśród producentów, częściowo zaś zawiedzonemi nadziejami na natychmiastową rentowność zbiorników, pokładanemi pierwotnie przez rolników w niektórych powiatach. Naogół jednak obecny rozwój mleczarń stoi na wysokości zadania, pomimo że rolników czechosłowackich oczekuje tu jeszcze niejedno zadanie do spełnienia i niejedna trudność do pokonania. Jest rzeczą zrozumiałą, że rozwój ten przejawiał się też w rozmiarach i formach czechosłowackiego handlu zagranicznego. — W pierwszych ośmiu latach trzeciego dziesięciolecia wywóz mleka w stanie surowym (głównie do Austrji i specjalnie Wiednia) wynosił:

| w roku | wagonów |
|---|---|
| 1920 | 20 |
| 1921 | 4 |
| 1922 | 32 |
| 1923 | 1000 |
| 1924 | 3000 |
| 1925 | 4922 |
| 1926 | 4000 |
| 1927 | 1300 |

Ostatniemi czasy eksport ten widocznie maleje. W 1928 roku uwidoczniła się w dalszym ciągu tendencja zniżkowa, chociaż Wiedeń jako odbiorca mleka, szczególnie z południowych Moraw, pozostał wierny swym długoletnim tradycjom i przyzwyczajeniom.

Import masła, który w 1923 roku odgrywał jeszcze bardzo wybitną rolę (sprowadzono w tym roku do Czechosłowacji 345 wagonów zagranicznego masła wartości 106 milj. koron), od tego czasu stopniowo maleje, jak przekonują nas poniższe dane:

| w roku | importowano masła wagonów |
|---|---|
| 1923 | 245 |
| 1924 | 164 |
| 1925 | 35 |
| 1926 | 52 |
| 1927 | 76 |

Co się tyczy wywozu masła czechosłowackiego zagranicę, to nie jest on dotychczas uregulowany i nie zasługuje na szczególną uwagę, gdyż podają mało stosunkowo rolę zarówno pod względem ilości jak i wartości.

Handel zagraniczny serami przedstawiał się następująco:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| w 1923 | import wynosił wag. | 92 | export wyn. wag. | 118 |
| 1924 | " " " | 76 | " " " | 246 |
| 1925 | " " " | 81 | " " " | 365 |
| 1926 | " " " | 89 | " " " | 351 |
| 1927 | " " " | 115 | " " " | 384 |

Pod względem jakości sery zagraniczne długo jeszcze będą przewyższać gatunki krajowe, tak że o szybkim wzroście eksportu lub zasadniczem podważeniu importu niema w tej chwili mowy.

*V. Dresler.*

# Przegląd rynków

## Produkcja zbożowa i rynki zbożowe.

Wrzesień na międzynarodowym rynku zbożowym był okresem powrotnej fali w tendencji zniżkowej. Zniżka pszenicy, która rozpoczęła się na amerykańskich rynkach zbożowych w końcu drugiego tygodnia września, rozwinęła się w dalszym ciągu aż do końca miesiąca. Zniżka ta jednak nie była znaczna. Analogiczne zjawisko obserwowaliśmy na rynkach europejskich, dokonujących obroty zbożem importowanem, t. j. w Liverpoolu i Hamburgu. Na giełdzie berlińskiej zniżka cen pszenicy trwa nieprzerwanie już od początku września. Kształtowanie się cen pszenicy w ciągu drugiej połowy września w porównaniu z okresami poprzedzającemi przedstawia poniższa tablica:

**Ceny pszenicy za q (= 100 kg.) w dolarach:**

| Okres | Chicago Hard Winter 2 | New York Hard Winter 2 | Liverpool Przeciętna | Hamburg Hard Winter 2 (cif) | Berlin Krajowa | Warszawa Krajowe | Poznań Krajowa |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Przeciętna 1927/1928 r. | 5,09 | 5,63 | 5,77 | — | 5,97 | 6,05 | 5.53 |
| Przeciętna 1928/1929 r. | 4,40 | 4.87 | 4,96 | 4,98 | 5,21 | 5.38 | 4,98 |
| 24. IX — 29. IX. 28 r. | 4,23 | 4,73 | 5,01 | 4,84 | 4.95 | 5.34 | 4,76 |
| 1929 r. | | | | | | | |
| 2. IX — 7.IX | 4.79 | 5,10 | 5,53 | 5,22 | 5,54 | 5,40 | 4,38 |
| 9. IX — 14.IX | 4,88 | 5,12 | 5,54 | 5,26 | 5,42 | 4,51 | 4,40 |
| 16. IX — 21.IX | 4,85 | 5,09 | 5.40 | 5.15 | 5,36 | 4,54 | 4,40 |
| 23. IX — 28.IX | 4.74 | 5,07 | — | 5,04 | 5,33 | 4.44 | 4,27 |

Obecny poziom cen pszenicy na wszystkich ważniejszych rynkach międzynarodowych jest wyższy, niż w analogicznym okresie roku ubiegłego, przewyższając również i przeciętne ubiegłego roku gospodarczego. Jest on jednak niższy od przeciętnej z roku 1927-28. Opisany wyżej ruch cen, o którym głównie decyduje Ameryka Północna, wynika z jednej strony z pewnych faktów realnych, z drugiej zaś z załamania się spekulacji zwyżkowej. Zbiory w krajach Ameryki Północnej są wprawdzie niższe o 25%, jednakże, jak twierdzą obecnie na giełdach amerykańskich, pszenica tegoroczna jest lepsza. Najważniejszą jednak rzeczą jest to, że z urodzaju 1928 roku pozostały dotąd ogromne nadwyżki, które ciążą na wszechświatowym rynku zbożowym. Urodzaj w krajach europejskich w roku bieżącym był na tyle dobry, że w związku z zapasami pozostałemi z ubiegłej kampanji zbożowej wpłynął on na znaczne zmniejszenie zapotrzebowania europejskiego. Na skutek tego, tygodniowe załadowanie zboża w portach zaoceanicznych w ciągu września było mniejsze od załadowania w odpowiednich okresach roku ubiegłego o 500—800 tysięcy kwintali. Nadeszły też w ostatnim czasie informacje, że widoki na urodzaj w Australji i Argentynie nie są tak złe, jak przypuszczano poprzednio. Mianowicie w Australji prawie wszędzie przeszły deszcze, w Argentynie opady były więcej sporadyczne, jednakże i tu i tam stan zasiewów uległ znacznej poprawie. Wszystkie wymienione wyżej fakty wpłynęły na załamanie się tendencji zwyżkowej i wywołały panujący już od szeregu tygodni niepokój na międzynarodowych rynkach zbożowych.

Ruch cen żyta na wszechświatowym rynku zbożowym w ciągu drugiej połowy września znajdował się prawie całkowicie pod wpływem kształtowania się cen pszenicy. Możemy jedynie stwierdzić, że w ostatnich dwuch tygodniach zniżka cen żyta była mniejsza, niż pszenicy. Na giełdzie berlińskiej tendencja zniżkowa dla cen żyta, podobnie jak i dla pszenicy trwała przez cały wrzesień. Kształtowanie się ceny żyta obrazuje szczegółowo poniższe zestawienie:

**Ceny żyta za q (= 100 kg.) w dolarach:**

| Okres | Chicago N 2 | New York N 2 | Hamburg Westhern Rye (cif) | Berlin Krajowe | Warszawa Krajowa | Poznań Krajowe |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Przeciętna 1927/28 r. | 4.44 | 4,97 | — | 5,86 | 4,91 | 4,75 |
| Przeciętna 1928/29 r. | 4,11 | 4,52 | 4.61 | 4,89 | 3,87 | 3,63 |
| 24. IX—29. IX 28 r. | 4.34 | 4,54 | 4,68 | 5,01 | 4,22 | 3,96 |
| 1929 r. | | | | | | |
| 2. IX— 7. IX | 4.01 | 4,51 | — | 4,62 | 2,84 | 2,91 |
| 9. IX—14. IX | 4,09 | 4,57 | 4,22 | 4,51 | 2,83 | 2,80 |
| 16. IX—21. IX | 4,15 | 4,37 | 4,18 | 4,37 | 2,83 | 2,73 |
| 23. IX—28. IX | 4,15 | 4,35 | 4,14 | 4,29 | 2,75 | 2,64 |

Jeżeli chodzi o prównanie obecnych cen żyta z okresami dawniejszemi, to możemy stwierdzić, że obecny poziom cen na ważniejszych giełdach międzynarodowych jest niższy zarówno od poziomu w odpowiednim okresie roku ubiegłego, jak i od przeciętnych cen żyta w latach 1928-29 i 1927-28. Co się tyczy żyta, to możemy w dalszym ciągu podkreślić fakt, że o obecnym ich poziomie głównie decydują kraje środkowo-europejskie, szczególnie Niemcy, tak że zeszłoroczne i tegoroczne słabe urodzaje w Ameryce Północnej mają w tym wypadku drugorzędne znaczenie:

Na polskim rynku zbożowym, jak już zaznaczyliśmy w poprzednim przeglądzie, w pierwszej połowie

września nie było widać wpływów rynku międzynarodowego. W przeciwieństwie do tego w drugiej połowie września, ceny zarówno pszenicy jak i żyta wykazały ruch zniżkowy zupełnie analogiczny jak na giełdach zagranicznych. Rozwój cen dwuch tych najważniejszych na polskim rynku zbóż, przedstawia poniższa tablica:

*Ceny pszenicy i żyta za q (= 100 kg.) w złotych:*

| Okres | Pszenica krajowa | | Żyto krajowe | |
|---|---|---|---|---|
| | Warszawa | Poznań | Warszawa | Poznań |
| Przeciętna 1927—1928 r. | 53,85 | 49 22 | 43,70 | 42,28 |
| Przeciętna 1928—1929 r. | 47,86 | 44,31 | 34,46 | 32,31 |
| 24. IX — 29 IX 1928 r. | 47,55 | 42,40 | 37,55 | 35,25 |
| 1929 r. | | | | |
| 2. IX — 7. IX | 39,13 | 38,94 | 25,25 | 25,93 |
| 9. IX — 14. IX | 40,13 | 39.19 | 25,22 | 24,94 |
| 16. IX — 21. IX | 40,38 | 39,13 | 25,19 | 24,25 |
| 23. IX — 28. IX | 39,50 | 38,00 | 24,47 | 23,50 |

Jak widzimy z wyżej umieszczonego zestawienia, obecny poziom cen na obu polskich najważniejszych giełdach jest dużo niższy i od przeciętnych poziomów w poprzednich dwuch latach gospodarczych i od cen w tym samym okresie roku ubiegłego. Przy porównaniu z cenami na rynkach zagranicznych, widzimy, że ceny zboża w Polsce są nietylko bardzo niskie, ale niższe niż gdziekolwiek bądź. O ile jeszcze idzie o pszenicę, to różnica cen jest mniejsza, chociaż i tu poziom cen na rynku polskim nie może być uznany za dobry i odpowiedni. Co się jednak tyczy cen żyta, to obecny ich poziom jest poprostu jakąś katastrofą. Poziom cen w Polsce nie znajduje się w żadnym stosunku ani do cen na wielkich giełdach zagranicznych, ani do cen na mniejszych rynkach krajów sąsiednich.

Przechodząc do dwóch pozostałych zasadniczych zbóż — jęczmienia i owsa, możemy stwierdzić, że na rynku berlińskim kształtowanie się cen jęczmienia było podobne do kształtowania się cen pszenicy i żyta. Ruch cen owsa na giełdach amerykańskich w ciągu drugiej połowy września był odmienny niż dla pszenicy i żyta. Przeważała mianowicie tendencja zwyżkowa. Na giełdzie berlińskiej ceny owsa w drugiej połowie września spadały. Kształtowanie się cen jęczmienia i owsa na rynkach międzynarodwych przedstawione jest poniżej.

*Ceny za q (= 100 kg.) w dolarach:*

| Okres | Jęczmień | | | Owies | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | Berlin | Warszawa | Poznań | Chicago | Berlin | Warszawa | Poznań |
| Przeciętna 1927/1928 r. | 5,93 | 5,04 | 4,67 | 4,11 | 5.45 | 4,67 | 4.21 |
| Przeciętna 1928/1929 r. | 5,27 | 3.96 | 3,82 | 3,39 | 4,77 | 3.92 | 3 55 |
| 24. IX — 29. IX 28 r. | 5,75 | 4,12 | 4,16 | 4,42 | 4,67 | 3.84 | 3,60 |
| 1929 r. | | | | | | | |
| 2. IX — 7. IX | 5,20 | 3.34 | 3.37 | 3,37 | 4,07 | 2,58 | 2,47 |
| 9. IX — 14. IX | 5.19 | 3,26 | 3.37 | 3,50 | 4,08 | 2,70 | 2,52 |
| 16. IX — 21. IX | 5,10 | 3,20 | 3,30 | 3,45 | 4,11 | 2,70 | 2,51 |
| 23. IX — 28. IX | 5,02 | 3,20 | 3,20 | 3,52 | 4,05 | 2,74 | 2.47 |

Na polskim rynku zbożowym w ruchu cen jęczmienia widzimy dużą analogię do ruchu cen tego zboża na giełdzie berlińskiej, ogromna różnica zachodzi tylko w poziomach cen tego zboża na obu tych rynkach. Co się tyczy cen owsa, to w Polsce kształtowały się one w ostatnim okresie raczej zwyżkowo, t. j. podobnie do omówionej tendencji rynku amerykańskiego, podczas gdy na giełdzie berlińskiej przeważała tendendencja zniżkowa. Bezwzględny poziom cen owsa na polskim rynku był tak samo niski, jak poziom cen żyta. Opisywane kształtowanie się cen jest zestawione w poniższej tablicy:

*Ceny za q (= 100 kg.) w złotych:*

| Okres | Jęczmień | | Owies | |
|---|---|---|---|---|
| | Warszawa | Poznań | Warszawa | Poznań |
| Przeciętna 1927 — 1928 r. | 44.86 | 41,56 | 41,56 | 37.47 |
| Przeciętna 1928—1929 r. | 35,21 | 34.03 | 34.92 | 31,57 |
| 24. IX — 29. IX 1928 r. | 36,65 | 37.00 | 34,15 | 32,05 |
| 1929 r. | | | | |
| 2. IX— 7. IX | 29,75 | 30,00 | 23,00 | 22,00 |
| 9. IX—14. IX | 29.00 | 30,00 | 24,00 | 22.38 |
| 16. IX—21. IX | 28,50 | 29,38 | 24,00 | 22,31 |
| 23. IX—28. IX | 28,50 | 28 50 | 24,38 | 22,00 |

Musimy jeszcze zaznaczyć, że w stosunku do cen z poprzednich 2-ch lat gospodarczych obecny poziom cen i jęczmienia i owsa jest grubo niższy, podobnie zresztą jak już obserwowaliśmy w stosunku do pszenicy i żyta.

Widzimy, że obecnie kształtowanie się cen zbożowych, niepomyślne dla rolnictwa na całym świecie, jest dla polskiego rolnictwa zupełną katastrofą. Dotychczasowe środki zaradcze, mianowicie zabezpieczenie Polski od importu zboża z zewnątrz są niewystarczające dla podniesienia finasowego stanu rolnictwa. Nie jesteśmy pewni nawet tego, czy obecne cła importowe są wystarczające dla zabezpieczenia Polski od dumpingu ze strony Niemiec. Niektóre fakty, jak np. zadziwiająco duże ilości pszenicy (około 3 tys. tonn) przywiezione do granic Polski w ciągu sierpnia, zdają się jakby te obawy potwierdzać. Możliwe, że jest to przypadek, i że fakt ten znajdzie wyjaśnienie mniej przykre, jednakże podobne groźby istnieją, a co najważniejsze nawet zabezpieczenie od przywozu obcej pszenicy nie ułatwia jeszcze wywozu zboża z Polski. Zorganizowanie zaś jakiego takiego wywozu żyta jest poprostu niezodzownem. Na drogę energicznej pomocy rolnictwu już dawno wstąpiły Niemcy, stosując system premij wywozowych. Koniecznem staje się i dla Polski szybkie i gruntowne obmyślenie takich lub analogicznych środków ratujących polskie rolnictwo.

*Edward Szturm de Sztrem.*

# Stan europejskiego rynku chmielarskiego.

Jesteśmy w momencie zupełnej katastrofy na rynkach chmielu.

Już w lutym zwracałem uwagę, że przebieg wegetacji i zbioru chmielu 1929 r. winni plantatorzy śledzić szczególnie uważnie, a w konkluzji zaznaczyłem, że interes naszego rolnictwa i naszego eksportu rolnego wymaga, by plantatorzy zapoznali się odkładnie z całokształtem warunków, do jakich nagiąć się będzie musiała w Europie podaż chmielu w latach najbliższych.

Celowość tych uwag występuje dzisiaj w całej pełni, końcowy przebieg bowiem kampanji 1928-29, ostatecznie wykazał, że stan nadprodukcji staje się groźnym.

W ostatniem 6-cioleciu kampanja 1928-29 była rokiem najniższego poziomu cen, a największej rozpiętości pomiędzy najwyższą i najniższą ceną sezonu, co stanowi wybitny znak wzrastającej nadprodukcji.

| | 1928/9 | 1927/8. | 1926/7. | 1925/6. | 1924/5. | 1923/4. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| I-a Hallertau ceny sezonu: | RM. | | | | | |
| najwyższe: | 280.— | 320.— | 560.— | 585.— | 415.— | 960.— |
| najniższe: | 135.— | 255.— | 450.— | 475.— | 350.— | 510.— |
| I-a Zatec ceny sezonu: | RM. | | | | | |
| najwyższe: | 305.— | 340.— | 545.— | 620.— | | |
| najniższe: | 110.— | 215.— | 480.— | 395.— | | |

Kryzys dojrzewał i wystarczył jeden dobry urodzaj, by stało się to, na co dzisiaj patrzymy.

Przytoczę wreszcie to, co mówiłem w lutym, kiedy zastanawiałem się, jak ułożą się warunki zbytu chmielu, gdyby sezon 1929-30, był rokiem dobrego urodzaju.

*„Gdyby np. powtórzył się urodzaj 1927 r., zbiór kontyngentu Europy wyniósłby przy dzisiejszym areale około 800.000 cnt., zbiór zaś światowy około 1.400.000 cnt., przy spożyciu kontyngentu Europy maksimum 600.000 ctn., spożyciu zaś światowem 1.200.000 cnt.*

*Remanent, wynoszący wtedy dla kontyngentu Europy około 200.000 cnt., spowodowałby bezsporny spadek cen, którego rozmiary trudno jest przewidzieć.*

*Gdyby taki stan rzeczy miał nastąpić w roku bieżącym, weszłoby chmielarstwo we wszystkich krajach w okres ciężkiego kryzysu i ceny spadłyby wszędzie znacznie poniżej kosztu produkcji."*

Przykład, jaki dałem wówczas, sprawdził się dosłownie, zbiór bowiem światowy roku bieżącego wyniesie rzeczywiście około 1.400.000 cnt., a zatem nadwyżka produkcji — 200.000 cnt., ceny zaś we wszystkich krajach europejskich, notowane obecnie spadły poniżej kosztów produkcji.

Grożące chmielarstwu niebezpieczeństwo znali dobrze zarówno plantatorzy europejscy, jak amerykańscy, w żadnym jednak kraju nie podjęto akcji zaradczej: redukcji areału, którąby mogła wywrzeć wpływ na bieg rzeczy.

Inicjatywa, podjęta zimą 1928 r. w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej przez plantatora nazwiskiem Hewlett, zmierzająca do ograniczenia zbioru do dwóch trzecich plonu, nie zyskała potrzebnej większości plantatorów. W Anglji zapadła 2 sierpnia r. b. decyzja likwidacji syndykatu (Syndicate of Hops Growers), będącego decydującym czynnikiem, podtrzymującym ceny krajowe. Redukcja przestrzeni, dokonana w Jugosławji, pozostała dla rozmiarów zbioru bez znaczenia, a plantatorzy francuscy, niemieccy i czescy walczą jeszcze i ciągle bez powodzenia o wzmocnienie ochrony celnej. Podniesiona przezemnie w lutym myśl normowania podaży, propagowana następnie zupełnie niezależnie przez radcę Loebl'a, byłego prezesa Związku Plantatorów Bawarskich, na zebraniu chmielarskiem, odbytem w Siegenburgu (Hallertau) przed paru tygodniami, przeszła wśród plantatorów zarówno w Polsce, jak i w Niemczech zupełnie bez echa.

Jakie tedy czynniki wpłynąć mogą jeszcze dzisiaj na zmniejszenie podaży chmielu 1929 roku.

Słyszymy, że w Niemczech w niektórych okręgach zbierają tylko lepsze gatunki chmielu, że w Hallertau do 40% chmielu wypadło źle, — Czesi mówią nawet, że więcej; — słyszymy, że w Jugosławji upały, pajączek i perenospora również źle wpłynęły na urodzaj. Na upały skarżą się również w Belgji, — z Alzacji nadchodzą wiadomości, że i tam gatunkowo część zbioru wypadła niekorzystnie. Wiemy, że również i w Polsce gorszych gatunków nieomal nie zbierano. W Anglji we wrześniu r. b. mają być zniszczone wszystkie remanenty chmielu zbioru 1928 r., a według depeszy, otrzymanej 7 b. m. z Jugosławji, zbiór w Styrji wypadnie o 20% (10.000 cnt.), a zbiór w okręgu Baczka o 50% (40.000 cnt.) mniejszy od przewidywań 7-go Międzynarodowego Kongresu Chmielarskiego. W ten sposób zbiór w Jugosławji zamiast 130.000 cnt. wyniósłby 80.000 cnt.

Czy pogorszenie gatunku i zmniejszenie zbioru wpłynie na ożywienie rynku, okaże się pewno wkrótce, po ostatecznem ustaleniu rzeczywistego stanu rzeczy. Dziś jednak stawiać horoskopy optymistyczne byłoby bardzo nieostrożnie. O ile wspomniane czynniki zmniejszyłyby znacznie podaż dobrego chmielu browarnianego mogłyby ożywić zapotrzebowanie dziś poza Czechami nieistniejące; nieodbór w przewidywanym zbiorze musiałby jednak być bardzo poważny, by spowodować zwyżkę ceny.

Przechodząc od zapotrzebowania na chmiel, wyjaśnić muszę, że rok 1929 nie wykazuje powiększenia spożycia piwa w stosunku do spożycia w odpowiednim okresie roku 1928. Konsumcja nie wzrosła ani w Niemczech (posiadamy liczby wpływu z akcyz za okres bieżącego roku budżetowego od 1 kwietnia do 1 sierpnia), ani w Polsce, co przy obecnym układzie rynku miałoby duże znaczenie. Konsumcja piwa w Anglji wypadnie prawdopodobnie mniejsza niż w roku 1927. To też Barth w dorocznem swem sprawozdaniu nie przewiduje na okres 1929-30 konsumcji piwa większej, niż w okresie 1928-29, t. j. ustala konsumcję światową chmielu w ilości około 1.200.000 cnt.

Gdyby nawet konsumcja piwa nie wzrosła, to jednak duży wpływ na ożywienie rynku wywrzećby mogła

taktyka zakupu chmielu browarów europejskich, a przedewszystkiem niemieckich. Jak browary niemieckie ocenią zbiór, jak odniosą się do zakupu krajowego chmielu (Niemcy czynią w danej chwili zakupy wyłącznie w Czechach) i czy, korzystając z niskich cen, dążyć będą do stworzenia większych rezerw, wyjaśni się na zebraniu Związku browarów niemieckich, zapowiedzianem na październik. Obradować wtedy będzie pełny Komitet i istniejąca przy Związku Komisja do spraw chmielu. W początkach września jednakże, dokonywana corocznie przez prezesa Kirschnera ocena zbioru światowego chmielu, oddana już będzie do użytku prezesa Ogólno-Niemieckiego Związku Browarów i przypuszczać należy, że już w tym miesiącu zorjentować się będzie można bliżej w taktyce browarów niemieckich. Jedynie taktyka browarów mogłaby powiększyć zapotrzebowanie na chmiel i przyczynić się do ożywienia rynku.

Z powyższej analizy podaży i popytu wynika zatem, że większych przesunięć na korzyść plantatora w bieżącym roku spodziewać się nie należy i że ceny kosztów produkcji nie pokryją.

Przejdźmy teraz do przebiegu kampanji.

Perspektywa poważnej nadwyżki zbioru 1929 r., przy niezmiernie niskich cenach, panujących od stycznia r. b. na chmiele zbioru 1928 r. z powodu zupełnego braku zapotrzebowania w wiosennym okresie roku bieżącego, usposobiła handel niezmiernie sceptycznie.

Spodziewany większy urodzaj w Czechach i Niemczech, nakazywał liczyć się ze zwiększonym kontyngentem eksportowym chmielu czeskiego i z zanikiem rynku niemieckiego, jako głównego importera chmielu na kontynencie.

Likwidacja syndykatu angielskiego i niezawodny spadek cen chmielu w Anglji do poziomu cła ochronnego (Ł. 4.-.-. za 50 kg.) zamykały przy bardzo dobrze zapowiadającym się zbiorze widoki zbytu chmielu amerykańskiego i gorszych gatunków chmielu europejskiego w Anglji, a przewidywane zaniechanie praktykowanego od szeregu lat przez ten syndykat niszczenia remanentów, działało jak niespodziewany przyrost zbioru. W tym momencie zaofiarowali plantatorzy czescy chmiel w dużej ilości i po każdej cenie i ten stan rynku trwa do obecnej chwili. Obniżywszy ceny bardzo poważnie, dopięli Czesi tego, że cały nieomal popyt skierował się na rynki czeskie, co w rezultacie spowodowało zupełny zastój we wszystkich krajach produkcji Europy. Niska cena bowiem i ustalona renoma chmielu czeskiego stanowiły dla kupujących poważną atrakcję. Takiej martwoty rynku, jaką widzimy dzisiaj, w tym właśnie początkowym okresie sezonu nie pamiętają najdoświadczeńsi kupcy.

Tak rozwinęła się walka Czechów o utrzymanie przedewszystkiem rynku niemieckiego i tak ustalił się ostatecznie fakt czeskiej hegemonji na rynku Europy, hegemonji, którą przed paru laty siłą swego zapotrzebowania dzierżyli jeszcze Niemcy. Jest to bardzo ważne przesunięcie w układzie sił na rynkach Europy.

Tem radykalnem posunięciem pragną Czesi zmusić swych konkurentów do redukcji areału. Dziś już osiągnęli w każdym razie pierwszy doraźny skutek — zmniejszenie podaży ze strony Jugosławji.

Akcja Czechów jest tem groźniejsza, że nawet handel niemiecki, który ją mógł sparaliżować, w pewnym zakresie, rozpoczynając na szeroką skalę zakup własnego chmielu, bierze bardzo czynny udział w zakupie za bezcen chmielu czeskiego. Obroty na rynku w Norymberdzie spadły we wrześniu do jednej piątej, a nawet może i niżej obrotów roku zeszłego i rynek niemiecki jest chwilowo nieomal zupełnie zamknięty dla importu chmielu obcego, zarówno na spożycie wewnętrzne, jak też w celu reeksportu. Przy niebywale niskich cenach panuje tam zastój zupełny.

Tu leży przyczyna zupełnego braku zapotrzebowania na chmiele polskie, obciążone nadto w Niemczech najwyższem cłem (50 marek za 50 kg.), wynoszącem 60—100% cen tamtejszego rynku.

Od początku kampanji notowano następujące ceny najwyższe w Czechach, Niemczech, Jugosławji i Francji:

**CZECHY - ZATEC:** (ceny w koronach czeskich za 50 kg.

| Czerwiec 1929. (na pniu) | 3/9. r. b. | 5/9. r. b. | 7/9. r. b. |
|---|---|---|---|
| 1,000.— | 450.- do 600.- | 400.- do 600.- | 400.- do 650. |
| | | t. j. ca. 12.— do 18.— dol. | |

**NIEMCY-NORYMBERGA:**
(ceny w markach niemieckich za 50 kg.)

| | 12/8. 1929. | 22/8. | 24/8. | 27/8. | 29/8. | 30/8. | 5/9. | 7/9.1929. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Tettnang | 120.- | 95 do 120 | 115.- | 110.- | 100.- | -- | — | 90.- |
| „Markt“ | — | — | 80 - | 75.- | 85.- | 65.- | 50.- | — |
| Hallertau. | — | — | — | 120.- | 105.- | 90.- | 90.- | 90.- |
| Gebirg: | — | — | — | — | — | — | — | 60.- |

**JUGOSŁAWJA:** (ceny w dinarach za 100 kg.

| | 20/7. 1929. | 1/8. | 28/8 | 30/8. | 7/9. 1929. |
|---|---|---|---|---|---|
| Styrja: | 2000.- zł. 160.- za 50 kg. (na pniu) | 1500.- | 1000-1500, (przeważnie na próby) | 1200.- | 1100 za 100 kg zł. 80. za 50 „ |
| Baczka: | — | — | — | 800.- | 850 - za 100 kg. zł. 68 - „ 50 „ |

**FRANCJA:**
Chmiele północne: w d. 31/8. 1929 Frs. 325. = zł. 110. — za 50 kg

Z powyższych rozważań wynika, że Czesi zdobyli w danej chwili prawie wyłączny wpływ na rynek i że dalszy układ konjunktury zależy w zupełności od rozwoju wypadków na rynku czeskim. Jest jednak pewne, że przy cenach, przekraczających zaledwie połowę kosztu produkcji, (Prima Kc. 600,—; koszt produkcji około Kc. 1000,—), Czesi ulokują łatwo cały swój tegoroczny zbiór i że na rynkach chmielu mniej renomowanego utrudnili przez to zbyt i odbniżyli cenę, zaostrzając kryzys chmielarstwa w wielu krajach Europy.

Jeżeli jednak ten stan rzeczy spowoduje odpowiednie zmniejszenie areału plantacyj w Niemczech, a przedewszystkiem w Jugosławji, możemy już w przyszłym roku być świadkami powrotu do cen, pokrywających conajmniej koszty produkcji.

*Stanisław Dębczyński.*

# Ceny trzody chlewnej na rynkach krajowych.

## Poznań:

*targ z dnia 24 września, spęd 1580.*

| | | |
|---|---|---|
| Ceny: | 2.56 — 2.64 | ponad 150 kg. żywej wagi |
| | 2.46 — 2.52 | od 120—150 „ „ „ |
| | 2.30 — 2.36 | „ 100—120 „ „ „ |
| | 2.18 — 2.26 | „ 80—100 „ „ „ |
| | 2.00 — 2.10 | ponad 80 kg. „ „ |
| | 1.90 | za maciory i późne kastraty |

*targ z dnia 1 października, spęd 1795.*

| | | |
|---|---|---|
| Ceny: | 2. 58 — 2. 68 | od 120—150 kg. ż. wagi |
| | 2. 50 — 2. 56 | „ 100—120 „ „ „ |
| | 2. 36 — 2. 44 | „ 80—100 „ „ „ |
| | 2. 20 — 2. 30 | ponad 80 „ „ „ |
| | 2. 00 — 2. 10 | za maciory i późne kastraty |
| | 2. 20 — 2. 30 | za świnie bekonowe. |

## Warszawa:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 8/9 — 14/9 | 3654 | 2.10—2.70 | 1 kg. | żywej wagi |
| | | 3.10 | 1 „ | mięsa wieprzowego |
| 15 9 — 21/9 | 3389 | 2.10—2.70 | 1 „ | żywej wagi |
| | | 3.10 | 1 „ | mięsa wieprzowego |
| 22/9 — 28/9 | 3114 | 2.10—2.75 | 1 „ | żywej wagi |

## Lwów:

| | | | |
|---|---|---|---|
| 14/9 — 21/9 | 3.00—3.30 | za 1 kg. mięsa wieprzow. | bit. w rzeźni |
| | 2.90—3.20 | „ „ „ „ | przywozow. |
| 21/9 — 28/9 | 3.00—3.35 | „ „ „ „ | bit. w rzeźni |
| | 2.90—3.25 | „ „ „ dowiezione | z prowyncji |
| 28/9 — 5/10 | 3.00—3.30 | „ „ „ | bit. w rzeźni |
| | 2.90—3.20 | „ „ „ | przywozowi |

## Kraków:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 21/9 | Spęd 808 | 2.63—2.85 | za 1 kg mięsa wieprz. | żywej wagi |
| | | 2.90—3.60 | „ „ „ „ | bitej wagi |
| 28/9 | „ 872 | 2.30—2.80 | „ „ „ „ | żywej wagi |
| | | 3.00—3 60 | „ „ „ „ | bitej wagi |
| 5/10 | „ 1025 | 2.40—3.80 | za 1 kg. | żvwej wagi |
| | | 3.15—3.60 | „ „ „ | bilej wagi |

## Mysłowice:

| | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 27/9 | Spęd 3182 | od | a. 2.72 | b. 2.60, | c. 2.75, | d. 2.10 |
| | | do | 2.88 | 2.61 | 2.59 | 2.34 |

dn. 5/10 Spęd 3001 Cen nie notowano.

## Dębica:

w czasie od 21 do 27 września płacono:

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| za szt. męs | kl. I | wg. od 85-100 kg. | 2,10-2,20 | zł za kg. żyw. wg. |
| „ „ „ | „ II | „ „ 70- 85 „ | do 2,10 | „ „ „ „ „ |
| „ „ słonin. | „ I | „ powyż. 150 „ | 2,25-2,40 | „ „ „ „ „ |
| „ „ „ | „ II | „ od 110-150 „ | do 2.20 | „ „ „ „ „ |

w czasie od 28 września do 4 października płacono:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| „ „mięsne „ | I | „ od 85-110 „ | 1.90-2,10 | „ „ „ „ „ |
| „ „ „ „ | II | „ „ 70- 85 „ | 1.70-2,00 | „ „ „ „ „ |
| „ „słonin „ | I | , ponad 150 „ | 2,20-2,30 | „ „ „ „ „ |
| „ „ „ „ | II | „ od 110-150 „ | 2.10-2,25 | „ „ „ „ „ |

w czasie od 5 do 11 października płacono.

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| „ „mięsne „ | I | „ od 85-110 „ | 1,80-1,95 | „ „ „ „ „ |
| „ „ | II | „ „ 70- 80 „ | 1,60-1,80 | „ „ „ „ „ |
| „ „słonin. „ | I | „ ponad 150 „ | 2,15-2,20 | „ „ „ „ „ |
| „ „ „ „ | II | „ od 110-150 „ | 1,90-2 15 | „ „ „ „ „ |

Zapowiada w ostatnim naszym sprawozdaniu zniżka cen nierogacizny, zaznaczyła się bardzo silnie na terenie Dębicy, gdzie niektóre gatunki zniżkowały o mniejwięcej 30 gr. na kilogramie, czyli blisko o 15%. Przypuszczać należy, że tendencja słaba trwać będzie do grudnia, dla powodów, któreśmy w zeszłym sprawozdaniu (Rolnik Ekonomista Nr. 19, str. 203), przytoczyli. Na rynkach konsumcyjnych t. zn. w Krakowie, Mysłowicach, Lwowie i Warszawie zniżka jeszcze się nie uwidoczniła, gdyż rynki te jako nie tak bezpośrednio zależne od zagranicy, później reagują na wpływ rynku wiedeńskiego i praskiego. Giełda Poznańska nie wykazuje również tendencji zniżkowej. Sądzę że jest to rezultatem pewnej zwyżki na* bekony, spowodowanej zmniejszonym ubojem duńskim. Województwa Poznańskie i Pomorskie ze względu na położenie geograficzne są znacznie czułe na wpływy rynku angielskiego od pozostałych połaci kraju.

*t. i.*

# Ceny drewna.

Rynek drzewny znajdował się ostatnio pod znakiem dalszej depresji cen: brak kapitału obrotowego i wyczekiwanie na rozstrzygnięcie dalszych losów układu polsko-niemieckiego, wpływały hamująco na zawieranie wczesnych jesiennych tranzakcyj — obecnie spodziewać się należy pewnej stabilizacji cen, jednak na stosunkowo niskim poziomie, uwarunkowanym zniżką cen na rynkach światowych i konkurencją sowiecką.

W tranzakcjach wahał się budulec sosnowy na pniu około 4 $ za 1 m³.

Komunikat Ministerstwa Rolnictwa za okres od 1 sierpnia do 31 sierpnia 1929 podaje następujące ceny (hurtowo loco wagon stacja naładowcza):

DREWNO UŻYTKOWE W STANIE OKRĄGŁYM.

Kłody i dłużyce sosnowe tartaczne za m³

| | lipiec | sierpień |
|---|---|---|
| Dyrekcja Warszawa . . . . | 60,00 | 58,00 |
| Dyrekcja Radom . . . . . | 51,00 | |
| Dyrekcja Siedlce . . . . . | 48,00 | 46,00 |
| Dyrekcja Wilno . . . . . . | 46,00 | 46,00 |
| Dyrekcja Białowieża . . . | 50,00 | 50,00 |
| Dyrekcja Poznań . . . . . | 54.00 | 55,20 |
| Dyrekcja Bydgoszcz . . . . | 53,00 | 54,00 |
| Dyrekcja Toruń . . . . . . | 64,00 | 60,00 |
| Kłody świerkowe tartaczne za m³: | | |
| Dyrekcja Siedlce . . . . . | 42.00 | 42,00 |
| Dyrekcja Lwów . . . . . . | 44,00 | |
| Kłody dębowe stolarskie za m³: | | |
| Dyrekcja Łuck . . . . . . | 155,00 | 155,00 |
| Kłody dębowe tartaczne za m³: | | |
| Dyrekcja Białowieża . . . | 90,00 | 90,00 |
| Kopalniaki sosnowe za m³: | | |
| Dyrekcja Warszawa . . . . | 37,00 | 37,00 |
| Dyrekcja Radom . . . . . | 37,00 | |
| Dyrekcja Siedlce . . . . . | 30,50 | 33,00 |
| Dyrekcja Poznań . . . . . | 30,70 | 30,80 |
| Dyrekcja Bydgoszcz . . . . | 30,00 | 31,40 |
| Dyrekcja Toruń . . . . . . | 30.00 | 30,00 |
| Papierówka okrągła na mp.: | | |
| Dyrekcja Siedlce . . . . | 28,10 (eksp.) | 28,35 (eksp.) |
| Dyrekcja Wilno . . . . . . | 29,00 | 29,00 |
| Dyrekcja Białowieża . . . | 28,50 | 28,50 |

## Drewno opałowe.

| | Lipiec | Sierpień |
|---|---|---|
| Szczapy opałowe sosnowe za mp.: | | |
| Dyrekcja Warszawa . . . . | 16,00 | 16,00 |
| Dyrekcja Radom . . . . . | 16,00 | |
| Dyrekcja Siedlce . . . . | 13,00 | 13,00 |
| Dyrekcja Wilno . . . . . | 10,00 | 10,00 |
| Dyrekcja Białowieża . . . | 16,30 | 16,30 |
| Dyrekcja Poznań . . . | 18,50 | 15,40(posówk) |

| | Lipiec | Sierpień |
|---|---|---|
| DyrekcjaBydgoszcz . . . . | 17,50 | 19,00 |
| Dyrekcja Toruń . . . . . | 17,00 | 17,00 |
| Szczapy opałowe świerkowe za mp.: | | |
| Dyrekcja Lwowska . . . . | 11,50 | |
| Szczapy opałowe bukowe za mp.: | | |
| Dyrekcja Lwowska . . . . | 17,00 | |

*W. B.*

# Kronika Krajowa

## Finanse i kredyt.

### Kronika finansowa.

W okresie sprawozdawczym od dnia 25 września, do dnia 7 października r. b. tendencja dla walut kształtowała się niejednolicie. Zapotrzebowanie walut było minimalne pokrywane przez Bank Polski przy nieznacznym udziale Banków prywatnych.

Dolary notowano bez zmian po kursie 8,90; Franki belgijskie po kursie 123,97—124,19—124,25; floreny holenderskie — 357,84—358,04—358,14; funty szterlingi — $43,24^1/_2$—$43,26^3/_4$—43,34—43,36; franki francuskie — $34,91^1/_2$—$34,93^1/_2$—35,01—34,98; korony czeskie — $26,41^1/_4$ —26,40; franki szwajcarskie — 171,97—172,00—172,20—172,16; szylingi austrjackie — 125,41—125,45—125,38—125,35; liry włoskie — 46,67—46,70—46,69.

W obrotach międzybankowych notowano: dolar — $8,88^3/_4$—$8,89^1/_2$—$8,89^1/_4$; rubel złoty — 4,64—$4,64^1/_4$—4,64; czerwońce — 2,00—1,98—1,96 dolarów; Gdańsk — 172,93—173,05—173,27; Berlin — 212,56—212,49—212,58 —212,53; Kabel na New-York za sto dolarów — 891,95 —891,90—$891,97^1/_2$.

Na giełdzie papierów procentowych notowano bez zmian 8% listy zastwne i 8% obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego oraz 8% listy zastawne Państwowego Banku Rolnego po kursie 94% ich wartości nominalnej. Bez zmian notowano również 7% listy zastawne i obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego oraz 7% listy zastawne Państwowego Banku Rolnego po kursie 83,25 za list 100 złotowy. 8% listy zastawne Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w okresie sprawozdawczym nie były notowane. 8% dolarowe listy zastawne Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego po kursie $94,^3/_4$%—93,00%—92,50%—92,00% ich wartości nominalnej.

### Pożyczki Polskie na giełdach zagranicznych

(w % %-ach nominału)

### Giełda w New-York'u

6% pożyczka dolarowa z 1920 r. dol.

| | Kurs najwyższy | Kurs najniższy | Kurs ultimo | Obroty |
|---|---|---|---|---|
| 9—14/9. | 78 | 78 | 78 | 11.000 |
| 16—21/9. | 79 | 78 | 79 | 7.000 |
| 23—28/9. | 78 | $76^1/_2$ | $76^1/_2$ | 14.000 |

| | Kurs najwyższy | Kurs najniższy | Kurs ultimo | Obroty |
|---|---|---|---|---|
| 8% pożyczka z 1925 r. (Dillon, Read & Co.) | | | | |
| 9—14/9. | 94 | 92 | 92 | 33.000 |
| 16—21/9. | $91^7/_8$ | 91 | $91^1/_2$ | 87.000 |
| 23—28/9. | $92^7/_8$ | 92 | $92^3/_4$ | 35.000 |
| 7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r. | | | | |
| 9—14/9 | 85 | $84^1/_8$ | $84^1/_2$ | 138.000 |
| 16—21/9 | 85 | $84^1/_2$ | $84^1/_2$ | 106 000 |
| 23—28/9 | $84^1/_2$ | $80^5/_8$ | $80^5/_8$ | 128.000 |
| 7% pożyczka m. Warszawy z 1928 r. | | | | |
| 9—14/9 | 77 | $76^1/_8$ | $76^3/_8$ | 12.000 |
| 16—21/9 | $76^3/_4$ | $76^1/_2$ | $76^1/_2$ | 32.000 |
| 23—28/9 | 77 | 75 | 76 | 17.000 |
| 7% pożyczka śląska z 1928 r. | | | | |
| 9—14/9 | 75 | $73^1/_2$ | $73^1/_2$ | 67.000 |
| 16—21/9 | 75 | $73^1/_2$ | 74 | 12.000 |
| 23—28/9 | 74 | 71 | 71 | 18.000 |

### Giełda w Londynie

7% pożyczka stabilizacysna z 1927 r.

| | | | |
|---|---|---|---|
| 9—14/9 | 92 | $91^1/_4$ | $91^1/_4$ |
| 16—21/9 | 92 | 91 | $91^3/_4$ |
| 23—28/9 | $91^3/_4$ | $90^3/_4$ | 91 |

### Giełda w Zurychu

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.

| | | | |
|---|---|---|---|
| 9—14/9 | $87^1/$ | $87/^3_4$ | . |
| 16—21/9 | $87^1/_2$ | 87·10 | . |

### Giełda w Sztokholmie

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Lipiec | 1929 | 84 | 84 | . | 12.000 |
| Sierpień | „ | 87 | 87 | . | 24.000 |

### Giełda w Paryżu

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.

| | | |
|---|---|---|
| 9—14/9 | 103·60 | 103·— |
| 16—21/9 | 106·05 | 103·50 |
| 23—28 9 | 106·20 | 106·20 |

### Giełda w Medjolanie

7% pożyczka włoska z 1924 r. Liry

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 9—14/9 | 99·95 | 99·80 | 99·90 | 700·000 |
| 16—21/9 | 99·80 | 99·65 | 99·80 | 1·262·500 |

# Podatki.

## Podatki płatne w październiku.

W październiku r. b. płatne są następujące podatki:

*1) od 15 października do 15 listopada r. b.* — wpłata II raty podatków gruntowych za bieżący 1929 r.;

*2) do 15 października* — wpłata podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego we wrześniu r. b. — przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I—V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

*3) do 15 października* — wpłata zaliczki na poczet państwowego podatku przemysłowego od obrotu za kwartał III 1929 r. w wysokości jednej piątej części kwoty podatku od obrotu, wymierzonego za 1928 r., przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, nie prowadzące prawidłowych ksiąg handlowych, oraz przez zajęcia przemysłowe;

*4) do 1 listopada* — wpłata państwowego podatku dochodowego w wysokości różnicy między kwotą podatku wymierzonego na rok podatkowy 1929 (wymienionej w doręczonych nakazach płatniczych), a kwotą podatku zapłaconego w terminie do 1 maja r. b., względnie, o ile przed dniem 15 października r. b. nie doręczono nakazu płatniczego — wpłata II połowy podatku, przypadającego od zeznania dochodu, a w razie niezłożenia zeznania o dochodzie za 1928 r. — wpłata połowy podatku, wymierzonego na 1928 r.;

*5) w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia* — wpłata podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę.

Nadto płatne są zaległości z tytułu podatku majątkowego oraz kwoty zaległości odroczonych i rozłożonych na raty z terminem płaności w październiku, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

## Zabezpieczenie hipoteczne pożyczki b. Państwowego Banku Szlacheckiego.

Sąd Najwyższy (w sprawie I C. 1826/28) w składzie 7 sędziów rozważał następujące pytania prawne: 1) czy na mocy obowiązujących przepisów prawa Państwowy Bank Rolny, działający w zastępstwie Skarbu Państwa, mocen jest uzyskiwać hipoteczne zabezpiezpieczenie pożyczek b. Banku Szlacheckiego, udzielanych pod zastaw nieruchomości ziemskich, na podstawie decyzyj swych, stwierdzających odpowiednie należności; 2) czy Bank Rolny, popierając w II instancji prawidłowość i skuteczność zatwierdzonego sądownie (hipotecznie) wniosku w tym przedmiocie, może składać dowody uzupełniające (np. odpisy ogłoszeń w Gońcu Urzędowym" b. Imperjum Rosyjskiego), które sąd II instancji mógłby mieć na względzie?

Na pytanie powyższe Sąd Najwyższy odpowiedział jak następuje:

1) Państwowy Bank Rolny, działający w zastępstwie Skarbu Państwa, ma prawo na podstawie swojej decyzji uzyskiwać hipoteczne zabezpieczenie pożyczki b. Państwowego Banku Szlacheckiego, udzielonej na zastaw nieruchomości;

2) w postępowaniu hipotecznem składanie w II instancji dokumentów uzupełniających przez stronę, której wniosek zatwierdzony został przez wydział hipoteczny, nie sprzeciwia się przepisom prawa.

# Ustawodawstwo.

## Odznaczenie państwowe.

Na mocy rozporządzenia Rady Ministrów, z dnia 23 ub. m. ustanowione zostały odznaczenia państwowe do odznaczania na Powszechnej Wystawie Krajowej w r. b. w Poznaniu, a mianowicie: odznaka wielkiej nagrody (Grand Prix), dyplom honorowy, odznaki medali: złotego srebrnego i bronzowego.

Odznaczenia te nadaje p. Minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z właściwym ministrem.

## Przegląd ustaw i rozporządzeń.

*Wzory specjalnych odznaczeń* nadanych na Powszechnej wystawie Krajowej ustala rozp. Rady Min. z dnia 23 września 1929 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 67, poz. 515).

*Statut Państwowego Banku Rolnego* zmienia rozp. Min. Ref. Roln. z dnia 23 VIII 1929 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 67, poz. 517).

*Taryfę celną* częściowo zmienia rozp. Min. Skarbu, Przem. i Handlu oraz Roln. z dnia 5 IX 1929 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 67, poz. 518).

*Cenę soli jadalnej* ustala rozp. Min. Skarbu z dnia 21 IX 1929 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 67, poz. 520).

*Wysokość komunalnego podatku* od towarów przewożonych koleją ustala rozp. Min. Spraw. Dewn. z dn. 23. IX. 1929 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 67, poz. 52),

*Cło wywozowe od otrąb i makuchów* utrzymuje w mocy rozp. Min. Skarbu, Przem. i Handlu, oraz Roln. z dnia 25 IX. 1929 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 188, poz. 524).

*Cło wywozowe* od skór surowych uchyla rozp. Min. Skarbu, Prz. i Handlu, oraz Roln. z dnia 25 IX. 1929 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 68, poz. 525).

*Cło wywozowe* od kości surowych ustanawia rozp. Min. Skarbu, Przem. i Handlu, oraz Rolnictwa z dnia 25 IX. 1929 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 68, poz. 626).

# Polityka handlowa.

## Cło przywozowe na saletrę chilijską.

Rozporządzeniem pp. Ministrów Skarbu, Przem. i Handlu oraz Rolnictwa (Dz. Ust. R. P. Nr. 59, poz. 465) dokonano częściowej zmiany taryfy celnej z dnia 26 V. 1924 r., na mocy której wprowadza się cło przywozowe na saletrę chilijską w wysokości zł. 10 od 100 kg.

Jak zwykle rozporządzenie to jest zaopatrzone w uwagę, że Minister Skarbu może udzielać zezwoleń na bezcłowy przywóz saletry chilijskiej.

Zarządzenie to spotkało się z żywem niezadowoleniem rolnictwa, które stoi na stanowisku, że saletra chilijska, jako taka, jest dotąd w pewnym zakresie niezastąpionym środkiem nawozowym, utrudnianie więc i podrażanie tego nawozu przez cło importowe jest wysoce niepożądane.

### Cło wywozowe na otręby i makuchy.

Na mocy rozporządzenia pp. Ministrów Skarbu, Przem. i Handlu oraz Rolnictwa z dnia 25 IV. 1929 r. nadano nowe brzmienie poz. 221 i 223 tar. celnej, w myśl którego wywóz otrąb pszennych i żytnich oraz makuchów lnianych i rzepakowych będzie obłożony cłem w wysokości 5 zł. (dla otrąb) i 10 zł. (dla makuchów) w okresie od 1 grudnia do 1 czerwca. W pozostałem więc półroczu wywóz ten nie będzie podlegać opłacie celnej. Poza tem rozporządzenie zezwala na swobodny wywóz wszelkich innych gatunków otrąb i makuchów.

### Cła wywozowe na skóry surowe i kości.

W związku z układem międzynarodowym, podpisanym między innemi przez Polskę w Genewie w lipcu r. ub., dotyczącym zniesienia ograniczeń wywozu skór surowych i kości, a nakładającym na sygnatarjuszów obowiązek wprowadzenia w życie postanowień tego układu z dnia 1 października r. b., ukazało się w Dz. Ust. R. P. Nr. 68, poz. 626, rozporządzenie pp. Ministrów Skarbu, Przem. i Handlu oraz Rolnictwa, na mocy którego zostają uchylone cła wywozowe na wszelkie skóry surowe.

Układ międzynarodowy, dotyczący wywozu kości surowych, podobnie jak wyżej omówiony, również zobowiązuje podpisane państwa do zniesienia wszelkich ograniczeń wywozu tego artykułu z dniem 1 października 1929 r.

Na podstawie działu III protokułu do tego układu Polska została zwolniona od powyższego zobowiązania pod warunkiem niepodnoszenia istniejącego cła wywozowego na kości surowe.

W dodatkowym układzie, który podpisany został w Genewie w dniu 11 września r. b., jako wynik konferencji, zwołanej wskutek nieratyfikowania przez niektóre państwa wyżej wymienionego układu, Polska w szeregu innych państw zobowiązała się do obniżenia cła wywozowego na kości surowe z dotychczasowej stawki zł. 7 na zł. 6 od 100 kg.

Nowa stawka zgodnie z tym zobowiązaniem, została wprowadzona rozporządzeniem z dnia 25 września 1929 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 68, poz. 526).

### Trudności w eksporcie owiec.

W związku z obecną korzystną konjunkturą na zbyt baraniny polskiej do Francji, kilka firm zainicjowało samorzutnie eksport tego towaru, zarówno w stanie bitym, jak i żywym. Wykorzystanie tej konjunktury jest jednak utrudnione wskutek braku wagonów-chłodni i długotrwałego transportu drogą okrężną via Czechosłowacja, Austrja, Szwajcarja. Zwłaszcza w porze ciepłej uniemożliwiony jest eksport bitych owiec, który ze względów zasadniczych byłby dla Polski odpowiedniejszym.

Dość wysokie stawki przewozowe z woj. Wileńskiego i Stanisławowskiego, dysponujących obecnie nadwyżką wywozową, utrudniają kalkulację eksportową, tembardziej, że tutaj podobnie jak przy maśle czy jajach, dużą rolę odgrywa kwestja łamanego transportu, którą rozwiązać można jedynie przez zastosowanie ulgowej taryfy towarowej. Taka taryfa towarowa umożliwiłaby składanie transportów po odpowiedniem odświeżeniu i posortowaniu zwierząt w punkcie najdogodniejszym dla firm eksportowych. Jeżeli chodzi o transport morski, to owce muszą być przewożone na pokładzie, ze względu na szkodliwość przewozu w przestrzeni zamkniętej pod pokładem. Otóż okręty kursując obecnie stale na linji Gdynia—Le Hawre wprawdzie odchodzą regularnie co tydzień w obie strony, jednak nie nadają się od przewozu owiec, ze względu na mały rozmiar pokładu, który możnaby wykorzystać.

Jeżeli eksport owiec ma przynieść dodatnie rezultaty, to musi być rozwiązane zagadnienie transportu i to w kierunku wydatnego obniżenia taryf przewozowych, zastosowania ulgowej taryfy i zrealizowania stałej bezpośredniej komunikacji morskiej na linji Gdynia-Le Havre okrętami polskiemi.

### Możliwości eksportu gęsi do Czechosłowacji.

W Czechosłowacji chów gęsi jest bardzo rozwinięty. Oprócz wysokiego spożycia w kraju, Czechosłowacja eksportuje także znaczne ilości zagranicę, podczas gdy import jest niewielki i ogranicza się przeważnie do wysokich gatunków z Węgier. Polska nie odgrywała dotychczas żadnej roli na tym rynku. W ostatnich latach przywieziono i wywieziono następujące ilości sztuk (w przybliżeniu):

| Rok | | Import sztuk | Eksport sztuk |
|---|---|---|---|
| 1927 | | 18.000 | 125.000 |
| | z Polski | 1.100 | |
| 1928 | | 16.000 | 220.000 |
| | „ | 800 | |
| I — VII 1929 | | 70 | 10.000 |

Wywóz kieruje się przeważnie do Niemiec. Na sezon jesienny przewiduje się dalszy wzrost produkcji i wywozu gęsi, co stoi w związku z wielkim urodzajem ziemniaków w Czechosłowacji. Ze względu na wysoki gatunek gęsi pomorskich nie jest wykluczone, że znaleźć mogą one chętnych nabywców w Czechach, o ile cena ich będzie odpowiednia. W roku ubiegłym za gęsi importowane płacono przeciętnie 10 Kc. za 1 kg.

## Komunikacja i transport.

### Polski tonaż morski.

Według danych „Przemysłu i Handlu“ stan polskiego tonażu morskiego na dzień 30 czerwca wynosił (w tonnach rejestrowanych brutto).

w 1926 r.:

| | |
|---|---|
| 4 statki rządowe | 1.630 |
| 2 „ prywatne towarowe | 1.445 |
| 6 statków | 3.075 |

w 1928 r.:

| | | |
|---|---|---|
| 8 | statków rządowych towarowych | 16.866 |
| 2 | „ „ pasażerskich | 1.076 |
| 3 | „ „ pomocniczych | 1.550 |
| 22 | „ prywatnych towarowych | 11.644 |
| 35 | statków | 31.136 |

Uwzględniając likwidację w r. ub. floty T-wa „Wisła-Bałtyk" oraz zatonięcie par. „Robur II", co razem pomniejszyło tonaż polski o c-a 10.000 brutto t. rej. (o 21 statków), stwierdzamy przyrost za rok ubiegły 12 jednostek o ogólnej pojemności c-a 16.500 brutto t. rej.

w 1929 r.:

| | | |
|---|---|---|
| 9 | statków rządowych towarowych | 20.366 |
| 5 | „ „ pasażerskich | 1.716 |
| 4 | „ „ pomocniczych | 1.640 |
| 2 | „ prywatnych towarowych | 2.868 |
| 4 | „ „ pasaż.-towarow. | 10.813 |
| 2 | „ „ pomocniczych | 427 |
| 26 | statków | 37.830 |

# Kronika zagraniczna

## Anglja.

### Sytuacja na rynku bekonowym.

Sytuacja na rynku bekonowym przedstawiała się we wrześniu niekorzystnie ze względu na upały zmniejszające konsumcję tego artykułu. Ponadto zwiększone dowozy bekonu duńskiego wpływały zniżkowo na kształtowanie się cen.

Jednakże w końcu miesiąca naskutek zmniejszenia się upałów i ograniczenia dowozów ceny podniosły się o 5—6 sh na cnt.

Bekon bałtycki a szczególnie polski cieszy się żywym popytem ze względu na jego dobroć przy stosunkowo b. niskich cenach.

W/g ostatnich notowań oficjalnych płacono za 1 cnt. w sh.

| | | | |
|---|---|---|---|
| bekony duńskie sinable | N 1 | 108 |
| „ „ | N 2 | 106 |
| „ „ | N 3 | 104 |
| „ „ szóstki | N 1 | 102—104 |
| „ „ „ | N 2 | 104 |
| „ szwedzkie sinable | N 1 | 105 |
| „ „ | N 2 | 103 |
| „ „ ciężkie | N 1 | 104 |
| „ „ „ | N 2 | 100 |
| „ polskie najchudsze | | 98—100 |
| „ „ chude | | 96—98 |
| „ „ prima | | 94—96 |
| „ „ szóstki | | 92—94 |

bekony ukraińskie i rosyjskie — brak dowozu.

Dowozy bekonu w miesiącu wrześniu r. b. na rynek angielski wyniosły: duńskiego: 182.085 bal., polskiego 11.630 bal.

Według ostatnich sprawozdań konsularnych w końcu września ceny mięsa wyniosły: wołowina świeża angielska $7^1/_2$—$8^1/_2$ d. funt, mrożona australijska 4—$5^1/_2$, cielęcina świeża angielska $10^1/_2$—13 d., baranina świeża angielska $10^1/_2$—$11^1/_2$ ,mrożona Nowozelandzka 6—$7^1/_2$, wieprzowina nagielska $11^1/_2$—$12^3/_4$. Drobiu bitego: kura d 13—19 funt, kaczka d. 11—13, gęsi 9—11.

## Austrja.

### Przewidywane zbiory.

Według danych opublikowanych przez austrjackie związkowe Ministerstwo Rolnictwa i Leśnictwa, stan zasiewów i zbiorów w rolnictwie austrjackiem, uległ pewnemu pogorszeniu. Wpływ bezpośredni na ten stan rzeczy wywarło ukształtowanie się warunków atmosferycznych w sierpniu, którego pierwsza połowa pozostawała pod znakiem gwałtownych burz, a regularnej zwózce zbiorów przeszkadzały nieraz ulewne deszcze.

W związku z tem uległ też mianie szacunek tegorocznych zbiorów, które obliczają, jak następuje:

| | Przewidywany wynik żniw obecnie (w 1000 q) | Przewidywany wynik żniw w końcu lipca (w 1000 q) | Rezultat żniw zeszłorocznych w 1000 q |
|---|---|---|---|
| pszenica ozima | 3.099 | 3.146 | 3.381 |
| „ jara | 143 | — | 134 |
| żyto ozime. . | 4.665 | 4.722 | 4.850 |
| „ jare . . | 226 | — | 210 |
| jęczmień ozimy | 140 | 136 | 159 |
| „ jary | 2.471 | 2.498 | 2.601 |
| owies. . . . | 4.562 | — | 4 622 |

Liczby wykazujące spadek produkcji głównych czterech zbóż w Austrji, zdają się być obecnie o tyle bliższe rzeczywistości, że w szeregu wielkich obszarów rolnych dokonywany już jest częściowo omłot zboża, co w każdym razie pozwalała na bardziej dokładne oszacowanie całokształtu rezultatów żniw. To też liczyć się należy, że Austrja w roku bieżącym dokonać będzie musiała znaczniejszych niż zazwyczaj importów zboża i mąki, a jednocześnie przypuszczać należy, że rolnictwo austrjackie uzyska, daleko idącą pomoc finansową ze strony rządu.

Zbiór ziemniaków zapowiada się w roku bieżącym nader korzystnie. Dotychczasowe szacowania przewidują, że zbiór wczesnych ziemniaków da około 2.210.00 q., podczas gdy w roku ubiegłym wyniósł 1.833.00 q. Podobnie wzrośnie zapewne zbiór ziemniaków późnych, tak, że rynek austrjacki nietylko będzie pod tym względem samowystarczalny, ale będzie miał znaczne ilości ziemniaków na eksport. Należy tu zaznaczyć, że eksporterzy tego artykułu z Austrji będą mieli zapewne duże trudności w jego zbyciu zagranicą, ponieważ kartofle obrodziły we wszystkich państwach sąsiadujących z Republiką Związkową naogół dobrze, a jej najchłonniejszy rynek zbytu — Włochy — zamknął w roku bieżącym granice dla importu ziemniaków pochodzenia austrjackiego.

Dobrze naogół zapowiada się zbiór buraków cukrowych; natomiast zbiór lnu i konopi będzie prawdopo-

dobnie mniej pomyślny. O ile bowiem ulegnie nawet zwiększeniu zbiór tych płodów, o tyle jakość pozostawać zdaje się będzie poniżej jakości zeszłorocznej.

*Zbiór ten szacowany jest następująco:*

| | Przewidywany zbiór | Zeszłoroczny zbiór |
|---|---|---|
| | w 1000 q | |
| Len (włókno) | 77,1 | 74,5 |
| „ (nasienie) | 10,4 | 11,2 |
| Konopie (włókno) | 9,1 | 8,5 |
| „ (nasienie) | 1,2 | 1,0 |

Znacznej poprawie uległy wreszcie zbiory paszy.

| | Pierwszy zbiór 1929 | Drugi zbiór 1929 | Ogólny zbiór 1928 |
|---|---|---|---|
| | | w 1000 q | |
| Koniczyna czerwona | 4.822 | 3.423 | 7.109 |
| Lucerna | 1.025 | 933 | 1.549 |
| Konicz. z trawą | 1.461 | 1.035 | 2.171 |

Nadmienić należy, że w roku ubiegłym zbiory paszy wypadły w Austrji specjalnie niepomyślnie.

*P. I. E.*

# Czechosłowacja.

## Przemysł słodowy i handel piwem.

W Czechosłowacji około 90% produkcji idzie na eksport. Wynosił on w roku 1927 — 163.989 tonn wartości 475 milj. Kc., w 1928 r. — 155.597 tonn, wartości 474,8 milj. Kc., w I póroczu b. r. — 90.632 tonn za 267,5 milj. Kc. Największym odbiorcą czechosłowackiego słodu były do r. 1926 Niemcy — po wprowadzeniu wysokiego cła na słód w Rzeszy (od 1 VIII. 1926 r.), wynoszącego 12,75 Rm. za 100 kg., eksport do Niemiec znacznie się zmniejszy, wynosząc:

1926 r. — 82.943 tonn
1928 r. — 42.751 „

Zmniejszenie się eksportu słodu z Czechosłowacji do Niemiec, zostało w znacznej części wyrównane zdobyciem nowych rynków zbytu i powiększeniem wywozu do Szwajcarji, Belgji, Szwecji, Portugalji itp. oraz do Polski (z 590 tonn w roku 1926 na 1.113 tonn w r. 1928).

W 1928 r. w głównych krajach Europy importujących słód, udział importu z Czechosłowacji był następujący (w tonnach):

| | Ogólny import | Import z Czechosłowacji |
|---|---|---|
| Niemcy | 45.942 | 42.751 |
| Szwajcarja | 37.786 | 24.718 |
| Austrja | 14.304 | 12.595 |
| Holandja | 16.864 | 5.291 |
| Belgja | 15.372 | 2.939 |
| Włochy | 13.981 | 11.513 |

Na specjalną uwagę zasługuje wzrost eksportu słodu z Czechosłowacji do krajów środkowej i południowej Ameryki, gdzie konkuruje on ze słodem pochodzącym ze Stanów Zjednoczonych.

Jeżeli chodzi o eksport piwa, to ziemie czechosłowackie wywoziły przed wojną 9% swej produkcji, obecnie 2,3%. Największy eksport w Czechosłowacji wykazuje browar mieszczański w Pilznie (192.263 hl.), następnie pierwszy akcyjny browar w Pilznie (31.963 hl.) i czeski browar akcyjny w Czeskich Budziejowicach (5.641 hl.).

W pierwszem półroczu b. r. wywieziono zagranicę z Czechosłowacji 126.530 hl. piwa, (w I półroczu 1928 r. 109.846 hl.) o 5,4% więcej niż w roku ub.

Rozwój eksportu piwa z Czechosłowacji hamowany jest wysokiemi cłami importowemi w krajach europejskich oraz prohibicją w Stanach Zjednoczonych.

P. I. E.

# Litwa Kowieńska

## Wywóz zwierząt do Niemiec.

Ostatnio wydany litewski biuletyn statystyczny Nr. 8 z 1929 obejmujący okres pierwszego półrocza 1929 r. zawiera szereg ciekawych danych, dotyczących handlu niemiecko-litewskiego.

Dane te potwierdzają ogromną zależność Litwy od Rzeszy pod kątem widzenia handlu zagranicznego, który przedstawia się za pierwsze sześć miesięcy następująco:

Ogólny przywóz litewski wynosił — 136.456.200 lt., w tem z Niemiec — 69.467.600 lt., czyli 51%. — Ogólny wywóz litewski wynosił — 139.397.500 lt., w tem do Niemiec — 75.452.000 lt., czyli 54%.

A więc udział Niemiec w handlu zagranicznym Litwy stanowi przeszło 50%, zapewniając dominujący wpływ Rzeszy w sprawach gospodarczych Litwy,

O ile chodzi o eksport zwierząt, wspomniany biuletyn podaje następujące liczby:

ogólny wywóz koni w pierwszej połowie 1929 r. wynosił 11.935 sztuk
w tem do Niemiec 2.189 sztuk czyli 19%
ogólny wywóz bydła 3.948 sztuk
w tem do Niemiec 3 675 sztuk czyli 93%
ogólny wywóz cieląt 11.522 sztuk
w tem do Niemiec 11.486 sztuk czyli ca. 100%
ogólny wywóz trzody chlewnej . . . 26.796 sztuk
w tem do Niemiec 25,406 sztuk czyli 95%

Z powyższego wynika, że w zakresie eksportu bydła rogatego oraz trzody chlewnej Litwa jest całkowicie zależną od rynku niemieckiego.

Co się tyczy wywozu litewskiego do Niemiec za okres 1926—1928, kształtuje się on jak następuje:

| Rok | Konie | Bydło | Cielęta | Trzoda chlewna |
|---|---|---|---|---|
| 1926 | — | 7.208 | 17.009 | 69.486 |
| 1927 | 7.221 | 7.078 | 17.198 | 55.909 |
| 1928 | 2.662 | 6.654 | 17.448 | 40.024 |

Jak wskazuje powyższe zestawienie (według statystyki niemieckiej) eksport koni do Niemiec nie ma utrwalonego łożyska, eksport bydła wykazuje lekki spadek, eksport cieląt zaś lekką zwyżkę. W wywozie trzody chlewnej rysuje się tendencja wybitnie zniżkowa.

Należy podkreślić, że udział litewski w niemieckim przywozie trzody jest bardzo poważny.

Ilustrują to następujące liczby:

| Rok | Ogólny przywóz niemiecki w sztukach | Przywóz z Litwy w sztukach | Udział Litwy w ogólnym imporcie % |
|---|---|---|---|
| 1925 | 93.934 | 40.519 | 43 |
| 1926 | 56.763 | 30.510 | 54 |
| 1927 | 45.839 | 28.755 | 63 |
| 1928 | 27.480 | 14.179 | 52 |
| 1929 | 43.496 | 25 989 | 59 |

Powyższe liczby świadczą wymownie, że Litwa jest głównym dostawcą zagranicznym trzody na rynku niemieckim.

# Łotwa.

## Import zbóż na Łotwę.

Łotwa importuje żyto i pszenicę prawie wyłącznie w ziarnie, posiada bowiem większą ilość młynów zbożowych i dlatego też wprowadziła cło na mąkę dla ochrony krajowego przemysłu. W roku 1928 importowano stosunkowo znaczną ilość mąki gotowej wobec trudności dowozu ziarna, spowodowanych zamarznięciem portu ryskiego i wobec braku środków żywności, wywołanego nieurodzajem w roku ubiegłym.

*Importowano na Łotwę w 1928 r.:*

| | Żyto | | Pszenica | |
|---|---|---|---|---|
| | kg. | Ls | kg. | Ls. |
| z Niemiec | 56.324.793 | 13.727.797 | 17.187.437 | 5.109.314 |
| „ Polski | 120.275 | 24.105 | 27.217 | 8.215 |
| „ Gdańska | 233.997 | 67.187 | 7.98[illegible] | 2.896 |
| „ Danji | 4.653.657 | 1.244 447 | 7.028.977 | 2.415.769 |
| „ Rosji | 2.147.333 | 616.948 | 1.007.489 | 312.150 |
| „ Szwecji | — | — | 95 | 32 |
| „ Litwy | 1.689 086 | 415 323 | 1.068 | 348 |
| „ Holandji | 640.140 | 161.15[illegible] | 128.550 | 35.336 |
| „ Estonji | 2.109 | 668 | 80 | 25 |
| „ Szwajcarji | — | — | 488.719 | 186.973 |
| „ Ameryki | 11,831.907 | 3.282.725 | 3.902.902 | 1.245.591 |
| „ inn. państw | 5.077.635 | 1.453.111 | 28.241.391 | 8.110.776 |
| | 82.720.932 | 20.993.466 | 58.021 911 | 17.427.425 |

Część żyta i pszenicy, które figurują pod rubryką importu z Niemiec — jest pochodzenia amerykańskiego, bowiem łotewskie biura statystyczne regestrują według ostatnich faktur, t. j. faktur z Hamburga, gdzie zboże jest przeładowywane na mniejsze okręty wysyłane do Rygi. Część zboża figurującego w pozycji importu niemieckiego jest pochodzenia polskiego, idzie ono na Łotwę via Szczecin.

*Import mąki do Łotwy w r. 1928:*

| | Mąki żytnej | | Mąki pszennej | |
|---|---|---|---|---|
| | kg. | Ls. | kg. | Ls. |
| z Niemiec | 505 | 151 | 17.579 | 8.580 |
| „ Anglji | — | — | 93.612 | 41.618 |
| „ Polski | 240.004 | 75.842 | 58 | 30 |
| „ Litwy | 65.022 | 19.082 | 255 | 150 |
| „ Danji | — | — | 94.220 | 35.961 |
| „ Szwecji | — | — | 29.950 | 12.802 |
| „ Holandji | — | — | 7.525 | 3.117 |
| „ Estonji | 50 | 18 | 16 | 8 |
| „ Finlandji | — | — | 4 | 1 |
| „ Ameryki | — | — | 239.386 | 99.306 |
| „ inn. państw | — | — | 1.997 | 731 |
| Ogółem | 305.581 | 95.043 | 464.602 | 202.304 |

Cło przywozowe wynosi 0,07 Ls. za 1 kg. pszenicy. Żyto — bez cła. Cło importowe na mąkę pszenną: 0,25 Ls. lub 0,10 Ls. w zależności od przemiału, na mąkę żytnią 0,05 ew. 0,12 Ls.

# Niemcy.

## Wolny obrót skórami i kośćmi.

Wykonywując postanowienia międzynarodowej konwencji w sprawie skór i kości, która wchodzi w życie z dniem 1 października b. r. rząd niemiecki ogłosił rozporządzenie, mocą którego z pośród towarów, których wywóz z Niemiec bez specjalnego zezwolenia był wzbroniony, zostały skreślone wszelkie gatunki skór surowych, solonych, suszonych, wapnowanych (ze wszystkich gatunków zwierząt do małych zwierzątek futerkowych włącznie) oraz kości surowe i odtłuszczone.

Rozporządzenie zawiera szczegółowy wykaz wszelkich gatunków skór i kości nie podlegających ograniczeniom obrotu.

# Z. S. S. R.

## Przemysł jajczarski i hodowla drobiu na Białorusi Sowieckiej.

Przemysł jajczarski i hodowla drobiu odgrywały przed wojną na terenie BSSR dość poważną rolę, a eksport tych artykułów tworzył znaczną pozycję w bilansie handlowym. Tak np. w 1912/13 r. eksportowano z terenu obecnej BSSR jaja za sumę 456.000 rb. zł. rocznie, co stanowiło 2,5 % eksportowanych produktów wiejsko-gospodarczych. Od czasu wojny natomiast produkcja jaj i drobiu oraz eksport tych artykułów znacznie się zmniejszył i dopiero w ostatnich latach zaczyna się poprawiać, przyczem jednak nie doszedł jeszcze do rozmiarów przedwojenych. Dowodzą tego następujące dane:

w r. 1925—26 dostarczono na rynek 5.337 skrzyń jaj
„ 1926—27 „ „ „ 6.557 „ „
„ 1927—28 „ „ „ 15.594 „ „
z czego eksportowano w r. 1927/28 5.257.

W r. 1928/29 wartość ogólnej produkcji jaj wynosiła 1.765.000 rb., z czego eksportowano za 64.400 rb. Wartość drobiu zaś wynosiła 1.400.000 rb., z czego eksportowano za 28.000 rb.

Dotychczas przemysł jajczarski i hodowla drobiu nie były dostatecznie dostosowane do szerszego eksportu. Skargi zagranicznych importerów na sortowanie, opakowanie i konserwację były dość częste, wobec czego drób i jaja białoruskie nie cieszyły się szczególnem powodzeniem na rynku zagranicznym.

Rząd sowiecki, zdając sobie sprawę z rentowności dobrze zorganizowanego handlu jajczarskiego i racjonalnej hodowli drobiu, rozpoczął szeroką akcję, zmierzającą do podniesienia produkcji przy pomocy spółdzielni, a co za tem idzie do podwyższenia eksportu wyżej wymienionych produktów, który do końca 1933 r. ma się podnieść o 299% w stosunku do eksportu 1927/28 roku.

W tym celu organizuje się rejonowe towarzystwa spółdzielcze, do których należeć ma: zakładanie i polepszenie gospodarstw dla hodowli drobiu, polepszenie rasy drobiu, standaryzacja zbytu żywego i bitego dro-

biu, jaj i innych produktów, jak pierza i puchu, sprowadzanie urządzeń potrzebnych dla hodowli drobiu, organizacja wylęgarni, budowa odpowiednich pomieszczeń dla drobiu i dla konserwowania jaj, sprowadzanie rasowego drobiu i udzielanie kredytów odpowiednim kooperacjom. Poza tem towarzystwa spółdzielcze prowadzą pracę w kierunku zapoznania członków z racjonalną hodowlą drobiu, oraz wyszkolenia i zakontraktowania specjalistów.

W roku bież. rząd zamierza zorganizować 34, a w ciągu przyszłych 3 lat, dalszych 67 towarzystw rejonowych. Do końca 1933 r. mają być zorganizowane w 4 najbardziej odpowiednich gospodarstwach indywidualnych nowocześnie urządzone wylęgarnie pokazowe, zawierające każda z nich po 1000 kur, 400 gęsi, 100 kaczek i 300 królików, poza tem ma być zbudowanych 12 dużych kombinatów jajczarskich dla hodowli, tuczenia i uboju drobiu. Produkcja w każdym kombinacie wynosić będzie po 38.000 jaj i 3.500 kurcząt rocznie.

Specjalną rolę będą odgrywały „kołchozy“ (kolektywne gospodarstwa), w których to jeszcze w roku bież. ma być urządzonych 150 wylęgarń, a do końca 1933 r. 350. Na urządzenie tych wylęgarń przewidziana jest suma 787.000 rb. W „Sowchozie“ Sennica okr. mińskiego buduje się kosztem 110.000 rb. duże przedsiębiorstwo dla hodowli drobiu, a w pow. homelskim drugie kosztem 120.000 rb. W Kurasowczyźnie istnieje już wzorowa hodowla królików, a taką samą urządza się obecnie w Połocku.

Według 5-letniego planu gospodarstwa narodowego rząd sowiecki zamierza uczynić następujące inwestycje w tej dziedzinie. Przeznacza się na budowę dużych kombinatów jajczarskich:

| | | |
|---|---|---|
| w Połocku | 280.000 Rb. | w r. 1929—30 |
| w Mohylowie | 223.000 Rb. | w r. 1930—31 |
| w Bobrujsku | 200.000 Rb. | w r. 1931—32 |

Poza tem przewidziana jest jeszcze budowa w roku 1929/30 — 2 kombinatów mniejszych, na które przeznaczona jest suma 30.000 rb. Na t. zw. „punkty jajczarskie“, przeznaczone dla zbierania i konserwowania jaj, wyznaczona została suma 122.000 rb., na wylęgarnie i hodowlę drobiu zaś 414.000 rb.

Oprócz wyżej wymienionych kombinatów urządzane są zamrażalnie, w których mińska, jest już na ukończeniu i kosztować miała 954.000, witebska ma kosztować 585.000 i homelska 692.000 rubli.

Jak dalece realizacja tak szerokiego planu jest prawdopodobna, trudno jest obecnie powiedzieć. O ile nawet sprawa fachowców, których brak daje się dotkliwie odczuwać, zostanie pomyślnie rozwiązana, to jednak przy niesprawnej sowieckiej organizacji i wynikającej z tego drogiej produkcji nie można się spodziewać, by dążenia sowieckie do ponownego zdobycia rynku zagranicznego w dziedzinie eksportu jaj i drobiu mogły być całkowicie zrealizowane. P. I. E.

# Przegląd piśmiennictwa

## Piśmiennictwo krajowe.

### Zwyżkę taryfy kolejowej analizuje

z punktu widzenia interesów przemysłu cukrowniczego p. *Jan Iwasiewicz* w Nr. 40 *„Gazety Cukrowniczej“*. Jako genezę zwyżki upatruje autor zwiększenie wydatków eksploatacyjnych przy zmniejszeniu dochodów z przewozów, w okresie wyjątkowo silnych mrozów, zniszczenie taboru przewozowego spowodowane wpływami wyjątkowo niskiej temperatury, co wywołało niedobór pieniężny sięgający siedemdziesięciu miljonów złotych. Rezultatem tego rodzaju zdezorganizowania gospodarki finansowej kolei, jest osłabienie sprawności płatniczej, cofnięcie części zamówień na nowy materjał oraz osłabienie remontu starego taboru, co musi wpłynąć na zmniejszenie zdolności przewozowej kolei. Zwyżka stawek przewozowych wynosząca przeciętnie 15% (dla węgla 13%, dla innych towarów 18%) ma podnieść dochody kolei o ca. 130 miljonów złotych i umożliwić z jednej strony pokrycie strat, a z drugiej dać możność poczynienia szeregu tak potrzebnych, a nawet koniecznych inwestycyj.

„Olbrzymia większość wytwórców“, zdaniem p. Iwasiewicza, „posiadających niezależność w swojej kalkulacji handlowej, postara się przerzucić podwyżkę przewozu na konsumentów i w ten sposób wyjdzie obronną ręką. Gorzej natomiast przedstawia się sytuacja w przemyśle cukrowniczym, gdzie zwiększenie kosztów produkcji nie da się skompensować zmianą regulowanej przez rząd ceny gotowego produktu. Tutaj cała różnica zwiększonych kosztów przewozu surowców, niezbędnych do fabrykacji, oraz przewozu pobocznych produktów cukrowni, całkowicie obciąży te ostatnie“. A różnice tu są bardzo poważne, gdyż zwyżka taryfy na przewóz buraków wynosi przy odległości 50 km. 15,6%, przy odległości 250 km. 33% i wzrostu przy dalszych odległościach jeszcze poważniej; nowa taryfa na węgiel jest wyższa przy odległości 50 km. o 20%, a następnie różnica ta zmniejsza się i przy odległości 250 km. wynosi 13,3%, a przy odległości 500 km. 9,8%. Jedynie przewóz kamienia wapiennego na dalsze odległości jest tańszy (przy odległości ponad 250—500 km. o 4,6 do 11,2%), natomiast na odległości od 50 do 200 km. obciążony jest zwyżką od 18 do 5,5%. Przeciętna zwyżka na cukier wynosi ca. 30%, na melas ca. 20%, a na „świeże wysłodki“ ca. 24%.

Zwyżka taryfy odbije się bardzo poważnie na kosztach produkcji, bo po odliczeniu 20% na zanieczyszczeniu buraków wypadnie na 1 q cukru zwyżka 59 gr przy odległości 50 km, i zwyżka ta będzie się znacznie zwiększała dochodząc przy odległości 250 km. do 3 zł., jedynie na skutek zwyżki taryfy na buraki.

Podrożenie kosztów produkcji z tytułu zmiany taryfy nie ogranicza się jedynie do buraków, co tem dotkliwsze jest dla przemysłu cukrowniczego, przeżywającego ciężki kryzys. Rok 1929/30 zapowiada się równie ciężko dla cukrownictwa nie tylko polskiego. To też np. rząd czechosłowacki wprowadził na czas od 2 września do końca października 15% zniżki frachtowe na przewóz buraków i wysłodków.

Zestawienie tego faktu z zwyżką taryfy polskiej dowodzi trudności warunków w jakich będzie nasz przemysł cukrowniczy pacował.

*„Kurjer Warszawski“* zamieszcza w Nr. z dn. 4. X. r. b. artykuł p. t.: *„polsko-niemieckie rokowania handlowe“*, w którym autor, nawiązując do komunikatu, podanego w prasie niemieckiej z okazji ustąpienia dr. Hermesa ze stanowiska kierownika delegacji niemieckiej do rokowań z Polską, stwierdza, że przewidywał jeszcze pewne pchnięcie naprzód tych rokowań w związku z dymisją p. Hermesa i podkreśla, że przewidywania jego zdają się potwierdzać.

„Już sam fakt niewypowiedzenia przez Niemcy zawartej dn. 19 stycznia r. b. umowy drzewnej, do czego miały one prawo w terminie 1-go października r. b., a co za tem idzie przedłużenie obecnego status quo w tej dziedzinie jeszcze na rok, wskazuje, iż strona niemiecka pragnie uniknąć w chwili obecnej wszelkiego zaostrzenia sytuacji, aby nie utrudniać dalszych rokowań. Innemi słowy możemy wnosić, iż w Berlinie daje się wyczuć pewien prąd w kierunku posunięcia rokowań.“

Dużą wagę przywiązuje również autor do prawdopodobnego objęcia kierownictwa delegacji niemieckiej przez ministra pełnomocnego Rzeszy w Polsce, p. Ulricha Rauscher'a, który, jakoby, jest przychylny sprawie porozumienia obu krajów.

Cytując jednak słowa komunikatu półoficjalnego, wydanego przez Niemcy w związku z ustąpieniem p. Hermesa, gdzie powiedziano między innemi:

„W kołach poinformowanych liczą się z tem, iż rokowania obecne doprowadzą do zawarcia z Polską umowy w postaci traktatu ramowego na podstawie klauzuli największego uprzywilejowania. Traktat ten ma być zawarty w ten sposób, iż sprawa importu nierogacizny i inne sprawy specjalne mają być pozostawione do późniejszych rokowań, po których włączonoby je do umowy. W ten sposób utworzonoby podstawę traktatową, kładącą kres wojnie celnej.“

Autor stwierdza, że tych parę zdań zaciemnia już bardzo poważnie dobre wrażenie poprzednich informacyj. Nie o to bowiem chodzi, że Niemcy mówią o zawarciu t. zw. „małego traktatu“. Polska, zdaniem autora, gotowa jest pójść nawet i na takie porozumienie. Kwestją zasadniczą jest to, że „tak, jak komunikat berliński proponuje treść owego „małego traktatu“, jest on wogóle nie do przyjęcia, jako bezprzedmiotowy.

„Jeśli istotnie ma być w nim zawarta klauzula największego uprzywilejowania (obustronna) — i nic więcej, takie ujęcie sprawy nie wyczerpuje zagadnienia nawet chwilowego uregulowania obrotów handlowych między obu krajami. Wiadomo dobrze, iż główną podstawą sporu jest walka o przenikanie naszych produktów hodowlanych i węgla na rynek niemiecki. Niemcy, odmawiając nam jednego i drugiego, naraziłyby się na stosowanie do ich produktów zakazów przywozu, które obowiązują dotychczas. Jeśli bez zmiany tego istniejącego stanu rzeczy Niemcy uzyskają u nas klauzulę największego uprzywilejowania, będzie ona bezwartościowa, gdyż i tak ani zakazy istniejące nie będą zniesione, ani Niemcy nie otrzymają kontyngentów przywozowych w ramach tych zakazów. Ten punkt komunikatu zatem niefortunną redakcją zaciemnia całą sprawą, zamiast ją wyjaśnić“.

„Zaciemnienie to o tyle jeszcze się powiększa, że w komunikacie wyraźnie powiedziane jest, iż sprawa nierogacizny ma być odłożona „na później“. Otóż wiadomo dobrze, iż dla Polski żaden układ, żadne najskromniejsze nawet „modus vivendi“ nie może przyjść do skutku bez częściowego przynajmniej załatwienia sprawy wywozu naszych produktów hodowlanych do Niemiec. Od rozmiarów, w jakich Niemcy udostępnią nam swój rynek dla tego wywozu, zależeć będzie nasz refleks tego zarządzenia w dziedzinie naszych zakazów przywozu. To samo zresztą dotyczy skutków niemieckiego zakazu przywozu węgla.“

„P. Rauscher — kończy autor — o którym wspomina komunikat, iż jest on „jednym z najlepszych znawców przedmiotu rokowań“, niewątpliwie rozumie dobrze, o co idzie. Chcąc doprowadzić do porozumienia, postara się zatem zapewne od swego rządu o odpowiednie instrukcje. Wtedy dopiero porozumienie stanie się istotnie możliwe.“

# Piśmiennictwo zagraniczne.

*„Deutsche Landwirtschaftliche Presse“* zamieszcza w numerze 32 artykulik p. t.: *Französische Fleischsorgen*“, stwierdzając na wstępie, że francuski rynek mięsny znajduje się pod silnym wpływem szybkiego wzrostu pogłowia bydła, który to wzrost wyprzedza znacznie zwiększanie się spożycia.

Autor daje szereg ciekawych danych, między innemi zaś podkreśla, że nadwyżka przywozu bydła żywego i bitego w 1928 r. wyniosła ok. 250.000 q, stanowiąc tylko $1^1/_4$% ogólnego rocznego importu mięsa ocenianego na 20 milj. q. W r. 1919, w okresie istnienia zakazu wywozu import bydła żywego i bitego wynosił 2.600.000 q, stanowiąc 13% ogólnego zużycia. Wskazuje to na bardzo pokaźny wzrost pogłowia bydła rogatego z jednej strony, z drugiej zaś na spadek spożycia. Przesunięcia produkcji roślinnej w kierunku hodowlanym potwierdzają również dane statystyczne, dotyczące powierzchni zasiewu poszczególnych roślin.

Obszar pod uprawę zbóż kłosowych zmniejszył się w porównaniu z rokiem 1913 prawie o $1^1/_2$ milj. ha. Większa część tych gruntów użyta została pod uprawę roślin pastewnych. Taki stan rzeczy zmusił Francję do podjęcia energicznych kroków w kierunku zapobieżenia grożącemu złu.

Podjęto więc kroki w celu zdobycia rynków zbytu zagranicą. Wolny eksport produktów rolnych został przywrócony w lipcu 1927 r. Jednakże nie osiągnięto tem wszystkiego. Utrudnienia weterynaryjne bowiem, stawiane przez większą część krajów sąsiadujących z Francją, tamowały możność eksportu.

Pragnąc zabezpieczyć się od niespodzianek ze strony władz policyjno-weterynaryjnych państw importujących, Francja zawarła konwencję weterynaryjną z Włochami dn. 7 marca 1928 r., na mocy której oba kraje zobowiązały się nie utrudniać sobie wzajemnie obrotu bydłem. Podobna umowa będzie prawdopodobnie zawarta z Belgją. Odpowiednie rokowania są w toku. Co do Niemiec, to przewidywane jest zawarcie podobnej umowy jednocześnie z podpisaniem konwencji celnej.

Autor podkreśla, że w danej chwili najlepszym i najpoważniejszym odbiorcą Francji w zakresie bydła są Włochy. W roku ub. Francja wywiozła do Włoch 422.000 kg. żywca. Ze względu na politykę rolniczą Mussoliniego, który specjalnie popiera wzrost areału zbóż kłosowych, Francja ma nadzieję nietylko utrzymać się na tym rynku, ale nawet zwiększyć ilość eksportowanego żywca.

Szwajcarja, począwszy od 18 czerwca 1928 r., została całkowicie zamknięta dla importu francuskiego. Jednakże liczą się we Francji z tem, że z chwilą dojścia do skutku porozumienia weterynaryjnego, wywóz do Szwajcarji będzie możliwy ze względu na wysoki poziom cen bydła na tym rynku.

Co do Niemiec wreszcie, to ze względu na panujące tam przepisy weterynaryjne import francuski ogranicza się do zaopatrywania w bydło rzeźni portowych, jak Lubeki, Hamburga i t. p.

Organ austrjackiego związku handlarzy bydła oraz komisjonerów „Wiener Vieh- u. Fleischverkehrs-Zeitung" w numerze 32 z dnia 16 sierpnia b. r. zamieścił artykuł pod tytułem: *„Krach im polnischen Schweineausfuhrsyndikat"*, w którym stwierdza, że od chwili rozpoczęcia działalności Syndykatu Polskich Eksporterów Trzody i Bydła ilość świń polskich na rynku wiedeńskim znacznie się zmniejszyła, natomiast podniosła się ich jakość i cena. Gdy od stycznia do maja 1928 import świń polskich wynosił 232.000 sztuk, to w tym samym okresie 1929 r. przywieziono do Wiednia tylko 198.000 sztuk trzody polskiej. Zato jednak osiągnięto znacznie wyższe ceny, mianowicie za 40.000 sztuk przywiezionych do Wiednia w kwietniu br. około 7,66 miljonów złotych, a za 39.000 sztuk przywiezionych w maju br. 7,43 miljonów złotych, czyli cena za jedną świnie podniosła się ze 187,5 na 190,6 złotych.

Zasługę tej zwyżki cen przypisuje jednak autor wspomnianego artykułu tylko akcji rolników austrjackich i wyraża przekonanie, że byłaby ona nastąpiła bez jakiegokolwiek udziału Syndykatu Polskich Eksporterów Trzody i Bydła. Zapatrywania tego nie można podzielić, gdyż racjonalizacja eksportu polskich świń do Austrji nie dałaby się bezwarunkowo przeprowadzić bez centralizacji handlu.

Pewne niedomagania i błędy organizacyjne Syndykatu, wynikające z braku doświadczenia oraz wzorów, na jakich możnaby oprzeć działalność nieznanej dotąd nigdzie formy organizacji eksportowej, doprowadziły wprawdzie do zmian na stanowiskach Zarządu i wykazały potrzebę sanacji sposobów działalności władz Syndykatu, nie zachwiały jednak przekonania o potrzebie dalszego istnienia tej pożytecznej instytucji.

# Recenzje i sprawozdania

*„Rocznik informacyjny o spółkach akcyjnych w Polsce"*, Warszawa 1929, nakładem Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów, w opracowaniu p. Teodora Szobera. Adm. wydawnictwa Warszawa, Traugutta 7/9.

Wydawnictwo powyższe, zakrojone na wielką skalę i stojące na poziomie analogicznych wydawnictw zagranicznych, należy powitać z prawdziwem uznaniem. Potrzeba takiego informatora dawała się odczuwać od szeregu lat w sferach naszego przemysłu i handlu, przedewszystkiem zaś w kołach gospodarczych zagranicy, pozbawionych niezbędnych informacyj o poszczególnych przedsiębiorstwach polskich. Ogromna ilość zapytań, nadsyłanych z zagranicy do naszych banków i poszczególnych związków, jest jednym z dowodów, że „Rocznik informacyjny o spółkach akcyjnych w Polsce" ukazuje się na półkach księgarskich w samą porę, wypełniając dotkliwie odczuwaną lukę w zakresie wydawnictw informacyjnych. Podwójną rolę informatora na wewnątrz oraz źródła cennych wiadomości dla zagranicy spełnia „Rocznik informacyjny" tem skuteczniej, że jest on zredagowany w dwuch językach: polskim i francuskim.

Nie można pominąć milczeniem zastosowanej w tem wydawnictwie metody opracowywania poszczególnych informacyj. Myślą przewodnią redakcji było nietylko suche informowanie czytelnika o stanie faktycznym danego przedsiębiorstwa, lecz również ułatwianie zorjentowania się w całokształcie danej dziedziny gospodarki. Cel ten rozwiązano bardzo szczęśliwie przez poprzedzanie części informacyjnej niemal każdego działu wydawnictwa przez wstępny artykuł ekonomiczny, ilustrujący rozwój w ostatnich latach i stan obecny danej dziedziny życia gospodarczego. Ogólny zaś pogląd na stan ekonomiczny kraju i jego możliwości rozwojowe został przedstawiony w artykule wstępnym pióra p. Hipolita Gliwica. Takie rozwiązanie zadań „Rocznika informacyjnego" ma specjalnie doniosłe znaczenie dla gospodarczych sfer zagranicy, ułatwiając im nietylko zapoznanie się ze stanem faktycznym danego przedsiębiorstwa, lecz również z sytuacją gospodarczą i możliwośmiami rozwojowemi kraju, w którym działa dane przedsiębiorstwo. Walor tych informacyj podnosi jeszcze staranny dobór pierwszorzędnych znawców poszczególnych dziedzin gospodarczych, którzy zasilili „Rocznik informacyjny" swemi artykułami, dając tem samem gwarancję rzeczowego ujęcia i gruntownej znajomości omawianego przedsiębiorstwa.

Między innymi wymienić należy pp. dra S. Bartoszewicza, dra W. Borowskiego, J. Iwasiewicza, inż. A. Olszewskiego, inż. S. J. Okolskiego, inż. Z. Okoniewskiego, B. Rzepieckiego.

Wreszcie wypada nadmienić, że omawiane wydawnictwo zostało uzupełnione przez zamieszczenie tekstów ustaw o spółkach akcyjnych i o prawie bankowem, dając w ten sposób zarówno krajowym sferom gospodarczym, jak i zagranicznym komplet niezbędnych informacyj.

## L'agriculture Tchécoslovaque en diagrammes.

D'après les travana de M. Brdlik, docteur-ingénieur, professeur à l'Institut Agronomique et Forestier près l'Ecole des Hautes Etudes Techniques à Prague. Prague 1929. Na wydawnictwo to składa się 24 diagramy ilustrujące przedwojenny (1909—1913) stan rolnictwa na ziemiach, wchodzących obecnie w skład Rzeczypospolitej Czechosłowackiej. Między innemi znajdujemy tam tablice, wskazujące na udział produkcji rolnej ziem czeskich i słowackich w całej produkcji b. monarchji austrjackiej, na podział ziemi pomiędzy większą a mniejszą własność rolną, wreszcie diagramy wykazujące wzajemne ustosunkowanie się wartości poszczególnych działów produkcji rolnej i inne.

Wydawnictwo to dostarcza bogatego materjału dla porównania zmian, jakie zaszły w stosunkach rolniczych Czechosłowacji od czasów przedwojennych do chwili bieżącej. Interesujący się stanem obecnym mogą znaleźć materjały, dotyczące sytuacji rolnictwa po wojnie, w Encyklopedji Czechosłowackiej t. III (l, Encyclopédie Tchecoslovaque troisième volume „Agriculture", rédigè par M. V. Brdlik).

# Statystyka

## Ceny hurtowe produktów hodowli oraz pasz za 100 kg. w złotych w Polsce

| Rok i miesiąc | Bydło rogate żywa waga | Trzoda chlewna żywa waga | Mleko za 100 litrów | Masło | Otręby żytnie | Makuchy lniane | Makuchy rzepakowe | siano | Ziemniaki jadalne |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1922 . . . | 30 26 | 66 49 | 9 55 | 270 00 | 8 50 | — | — | 4 90 | 3 25 |
| 1923 . . . | 52 14 | 88 22 | 13 35 | 233 00 | 5 62 | 12 44 | 10 68 | 2 97 | 1 62 |
| 1924 . . . | 83 12 | 103 68 | 28 49 | 489 00 | 9 29 | 19 12 | 16 32 | 4 98 | 4 06 |
| 1925 . . . | 80 78 | 132 86 | 29 29 | 490 00 | 16 98 | 28 07 | 23 32 | 6 94 | 4 69 |
| 1926 . . . | 116 24 | 199 79 | 34 00 | 581 00 | 20 22 | 39 14 | 29 42 | 8 20 | 6 38 |
| 1927 . . . | 154 60 | 220 02 | 39 58 | 643 00 | 27 76 | 42 25 | 40 00 | 7 88 | 10 29 |
| 1928 . . . | 156 42 | 197 20 | 40 50 | 662 — | 29 36 | 51 13 | 40 66 | 11 60 | 9 69 |
| 1929 styczeń . | 151 40 | 193 20 | 46 — | 719 — | 25 07 | 49 — | 40 50 | 16 38 | 8 04 |
| luty . . | 150 30 | 204 79 | 43 — | 693 — | 24 25 | 49 — | 39 — | 17 03 | 8 70 |
| marzec . | 149 86 | 216 41 | 43 — | 613 — | 25 54 | 49 34 | 39 34 | 17 98 | 10 14 |
| kwiecień . | 152 08 | 234 80 | 37 — | 560 — | 25 24 | 49 62 | 39 30 | 18 33 | 9 63 |
| maj . . | 145 70 | 232 33 | 41 — | 640 — | 23 02 | 47 88 | 37 50 | 17 20 | 8 49 |
| czerwiec . | 154 34 | 221 00 | 38 — | 544 — | 18 40 | 47 — | 37 — | 12 40 | 6 25 |
| lipiec . | 154 10 | 239 53 | 32 — | 550 — | 18 75 | 47 — | 37 — | 8 78 | 6 14 |
| sierpień . | 158 02 | 245 17 | 35 — | 566 — | 18 78 | — | 33 — | 8 62 | 7 20 |
| wrzesień . | 155 97 | 237 58 | 41 — | 597 — | 16 10 | 46 — | 34 13 | — | — |

## Stosunek cen produktów hodowli do cen paszy.

| Rok i miesiąc | Stosunek ż. w bydła do | | | | | Stos. ż. w. trzody chlewnej do | | Stosunek ceny mleka do | | | | | Stosunek ceny masła do | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | otrąb żytnich | makuchów lnianych | makuchów rzepak. | siana | ziemniaków | jęczmienia | ziemniaków | otrąb żytnich | makuchów lnianych | makuchów rzepak. | siana | ziemniaków | otrąb żytnich | makuchów lnianych | makuchów rzepak. | siana | ziemniaków |
| 1922 . . . | 3 56 | — | — | 6 18 | 9 31 | 4 96 | 20 46 | 1 12 | — | — | 1 95 | 2 94 | 31 76 | — | — | 55 10 | 83 08 |
| 1923 . . . | 9 28 | 4 19 | 4 88 | 17 56 | 32 19 | 8 57 | 54 46 | 2 38 | 1 07 | 1 25 | 4 50 | 8 24 | 41 46 | 18 73 | 21 82 | 78 45 | 143 83 |
| 1924 . . . | 8 95 | 4 35 | 5 09 | 16 69 | 20 47 | 5 12 | 25 54 | 3 07 | 1 49 | 1 75 | 5 72 | 7 02 | 52 64 | 25 58 | 29 96 | 98 19 | 120 44 |
| 1925 . . . | 4 76 | 2 88 | 3 46 | 11 64 | 17 22 | 4 86 | 28 33 | 1 72 | 1 04 | 1 26 | 4 22 | 6 25 | 28 86 | 17 46 | 21 01 | 70 61 | 104 48 |
| 1926 . . . | 5 75 | 2 97 | 3 95 | 14 18 | 18 22 | 6 63 | 31 32 | 1 68 | 0 87 | 1 16 | 4 15 | 5 33 | 28 73 | 14 84 | 19 75 | 70 85 | 91 07 |
| 1927 . . . | 5 57 | 3 66 | 3 87 | 19 62 | 15 02 | 5 27 | 21 38 | 1 43 | 0 94 | 0 99 | 5 02 | 3 85 | 23 16 | 15 22 | 16 07 | 81 60 | 62 49 |
| 1928 . . . | 5 33 | 3 06 | 3 85 | 13 48 | 16 14 | 4 56 | 20 35 | 1 38 | 0 79 | 1 00 | 3 49 | 4 18 | 22 55 | 12 95 | 16 28 | 57 07 | 64 19 |
| 1929 styczeń . | 6 04 | 3 09 | 3 74 | 9 24 | 18 83 | 5 54 | 24 03 | 1 83 | 0 94 | 1 14 | 2 81 | 5 72 | 28 68 | 14 67 | 17 75 | 43 89 | 89 43 |
| luty . . | 6 20 | 3 07 | 3 85 | 8 83 | 17 28 | 5 84 | 23 54 | 1 77 | 0 88 | 1 10 | 2 52 | 4 94 | 28 58 | 14 14 | 17 77 | 40 69 | 79 66 |
| marzec . | 5 87 | 3 04 | 3 81 | 8 33 | 14 78 | 6 05 | 21 34 | 1 68 | 0 87 | 1 09 | 2 39 | 4 24 | 24 — | 12 42 | 15 58 | 34 09 | 60 45 |
| kwiecień . | 6 03 | 3 06 | 3 87 | 8 30 | 15 79 | 6 43 | 24 38 | 1 47 | 0 75 | 0 94 | 2 02 | 3 84 | 22 19 | 11 29 | 14 25 | 30 55 | 58 15 |
| maj . . | 6 33 | 3 04 | 3 89 | 8 47 | 17 16 | 6 43 | 27 37 | 1 78 | 0 86 | 1 09 | 2 38 | 4 83 | 27 80 | 13 37 | 17 07 | 37 21 | 75 38 |
| czerwiec . | 8 39 | 3 28 | 4 17 | 12 45 | 24 69 | — | 35 36 | 2 07 | 0 81 | 1 03 | 3 06 | 6 08 | 29 57 | 11 57 | 14 70 | 43 87 | 87 04 |
| lipiec . . | 8 22 | 3 28 | 4 16 | 17 55 | 25 10 | — | 39 01 | 1 71 | 0 68 | 0 86 | 3 64 | 5 21 | 29 33 | 11 70 | 14 86 | 62 64 | 89 58 |
| sierpień . | 8 41 | — | 4 79 | 18 33 | 21 95 | 7 99 | 34 05 | 1 86 | — | 1 06 | 4 06 | 4 86 | 30 14 | — | 17 15 | 65 66 | 78 61 |
| wrzesień . | 9 69 | 3 39 | 4 57 | — | — | 8 21 | — | 2 55 | 0 89 | 1 20 | — | — | 37 08 | 12 98 | 17 49 | — | — |